10 str. Środa, 24 stycznia 1934 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI, DZIEŃ GRUDZIĄDZKI, GAZETA MORSKA

GAZETA GDAŃSKA, DZIEŃ TCZEWSKI, DZIEŃ KUJAWSKI, GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI | Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. Filja Adm'n.: Szeroka 41 | Telefony dzienne: 202, 747, 749. Telefon nocny: 749. Telefon Filji: 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315 | Nr. 18

Maszyna piekielna w pociągu Berlin-Wiedeń-Zagrzeb

Trzech pasażerów zabitych, jeden ciężko ranny

Białogród, 23. 1. (Pat). Wczoraj o godz. 5-tej w wagonie bezpośredniego pociągu Berlin—Wiedeń—Zagrzeb pomiędzy stacjami Brezice i Krcko wybuchła **maszyna piekielna. Wybuch spowodował pożar, ogarnął sąsiednie wagony,** m. in. jeden z wagonów sypialnych.

Wybuch zabił trzech pasażerów z drugiej klasy wagonu bezpośredniego Berlin—Zagrzeb. **Jeden z pasażerów jest ciężko ranny.**

Pociąg udał się w dalszą drogę, pozostawiwszy na stacji Brezice dwa uszkodzone wagony.

Berlin, 23. 1. (Pat). W uzupełnieniu **wiadomości o zamachu na ekspres wiedeński** pod Brezicami donoszą, że **zamach dokonany został przy pomocy maszyny piekielnej, umieszczonej pod wagonem bezpośrednim Berlin—Suszak.** Eksplozja nastąpiła o godz. 5,50 rano. Wagon stanął w płomieniach i uległ zupełnemu zniszczeniu. Przyczepiony do tego wagonu wagon sypialny został poważnie uszkodzony. Wskutek wybuchu zginęły trzy osoby, czwarta jest ciężko ranna.

M. in. **ofiarą wybuchu padł poseł do sejmu jugosłowiańskiego Lavro Petavar,** który spostrzegłszy płonący wagon, wyskoczył przez okno jeszcze przed zatrzymaniem pociągu.

Petavar doznał bardzo ciężkich obrażeń głowy.

Pozatem **11 osób uległo lżejszym poranieniom.** Według przypuszczeń, zamachu dokonał pewien **rewolucjonista kroacki.**

Nowy „Aleksander" we Francji

sprzeniewierzył 200 tysięcy franków

Paryż 23. 1. (Pat)). Prasa donosi o nowej aferze finansowej, dokonanej przez niejakiego Georgesa Aleksandra, dyrektora Banku Funkcjonarjuszów. Wydany już został nakaz aresztowania Aleksandra.

Okazuje się, że Aleksander, którego nie należy identyfikować ze Stawiskim sprzeniewierzył powierzone mu oszczędności funkcjonarjuszów na sumę około 200.000 franków.

Aleksander oddał się dobrowolnie w ręce sprawiedliwości. Po przesłuchaniu Aleksander został osadzony w więzieniu.

Gorszące zajście w paryskim pałacu sprawiedliwości

na tle afery bayońskiej

Paryż 23. 1. (Pat). Wczoraj w pałacu sprawiedliwości doszło do nowego zajścia na tle afery Stawiskiego.

Mianowicie adwokat Lhermitte, były prezes unji młodych adwokatów, spotkawszy w pałacu sprawiedliwości deputowanego Hessego, byłego wiceprzewodniczącego izby deputowanych w todze adwokackiej, zapytał go jak śmie zjawiać się w pałacu sprawiedliwości w roli adwokata, będąc zamieszanym w aferę oszukańczą Stawiskiego. Deputowany Heese zapytał Lhermitte, w czyjem przemawia imieniu. W odpowiedzi Lhermitte rzucił kilkakrotnie okrzyk „Wynoś się pan stąd! Niema tu dla pana miejsca!' Po tych słowach deputowany Heese uderzył pięścią w twarz adwokata Lhermitta, który ze swej strony nie pozostał dłużnym. Szamocących się adwokatów rozdzielili koledzy i woźni trybunału. Obaj przeciwnicy udali się następnie do gabinetu przewodniczącego izby adwokackiej, gdzie świadkowie złożyli relację o zajściu.

Nie miljard a dwieście miljonów zdefraudował Stawiski

Paryż 23. 1. (Pat). „L'Oeuvre'' twierdzi, że sumy sprzeniewierzone przez Stawiskiego nie są tak wielkie, jak to pierwotnie przypuszczano. Sumy pieniędzy sprzeniewierzonych przez Stawiskiego sięgają 200 miljonów franków, z czego Stawiski zdołał zwrócić około 78 miljonów.

„Dotąd i ani kroku dalej!"

Dollfuss ostrzega hitlerowskich terorystów

Wiedeń, 23. 1. (Pat). Wczoraj w południe **przed gmachem urzędu kanclerskiego miała miejsce wielka manifestacja członków t. zw. frontu patrjotycznego.**

Do zebranych wygłosił przemówienie **kanclerz Dollfuss.** Kanclerz oświadczył, że umiarkowane stanowisko rządu wobec propagandy terorystycznej uważane jest za obiaw jego słabości. „Z czynnikami zagranicznemi, które popierają akty terorystyczne rozprawimy się — mówił kanclerz — na innem miejscu i w innej formie. Dzisiaj ponawiam tylko przed całym światem ostrzeżenie: **Dotąd, i ani kroku dalej.** Po tygodniach i miesiącach cierpliwego wyczekiwania, **wystąpimy z całą surowością przeciwko tym, którzy zagrażają spokojowi i wolności naszego kraju".**

Marsz głodowy na Londyn bezrobotnych Szkotów

Londyn 23. 1. (Pat). Wczoraj wyruszył z Glasgow w Szkocji pochód bezrobotnych, złożony z 400 ludzi, którzy rozpoczęli marsz głodowy na Londyn. Na czele pochodu stoi poseł niezależnych socjalistów Mackgoverna. Pochód ten przejdzie przez główne ośrodki przemysłowe, gdzie miejscowi bezrobotni będą się do maszerujących przyłączali. Mackgoverna liczy że pochód dojdzie do Londynu w końcu lutego i że będzie on liczył 20.000 bezrobotnych z całej Wielkiej Brytanji.

Łaskawy los

ochronił eks-Kaisera od toporu kata

Berlin, 23. 1. (Pat). Przemówienie, wygłoszone na kongresie organizacyj chłopskich w Wejmarze, minister wyżywienia Rzeszy Darr zakończył następującemi słowy:

„Łaskawy los pozwolił cesarzowi drugiej Rzeszy spędzić swoje ostatnie dnie na wygnaniu i uniknął w ten sposób losu, jaki spotkał ostatniego Hohenstaufa, który musiał swoją głowę położyć pod topór kata".

Słowa te zebrani na kongresie przyjęli **oklaskami.**

„Lot" i „Lufthanza"

ustalą warunki eksploatacji linji Warszawa-Berlin

(o) **Warszawa, 23. 1. (tel. wł.)** Wobec zawarcia między Polską a Niemcami umowy w sprawie komunikacji lotniczej P. L. L. „Lot" rozpoczną w najbliższych dniach pertraktacje z niemiecką „Lufthanzą", mające na celu ustalenie warunków eksploatacji linji lotniczej Warszawa — Poznań — Berlin. Linja ta ma być uruchomiona zaraz po ratyfikacji zawartej ostatnio umowy.

Obrady trzech ministrów spraw zagranicznych w Zagrzebiu

Zagrzeb 23. 1. (Pat). Wczoraj rano rozpoczęły się tu **obrady trzech ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy.** Obrady trwały od godz. 3 po poł., a następnie po przerwie obiadowej aż do wieczora.

Po zakończeniu rozmów minister spraw zagr. Jugosławji Jeftiez wydał obiad na cześć ministra Benesza i ministra Titulescu.

Tysiące domów w nurtach Dunaju

Bukareszt 23. 1. (Pat). W miejscowości Cilija u ujścia Dunaju z powodu gwałtownego naporu wód z topniejących śniegów **pękła tama,** zbudowana w północnej części miasta. **Wody zalały tysiące domów.** Niebezpieczeństwo wzrasta z każdą chwilą. Zagrożona jest również wielka tama we wschodniej części miasta.

Straty materjalne są olbrzymie. Dotychczas nie sygnalizowano ofiar w ludziach.

Oddział żołnierzy zasypany lawiną śnieżną

Monachjum, 23. 1. (Pat.) Podczas ćwiczeń wojskowych pod Mengeln w Allgon obsunęła się olbrzymia lawina, grzebiąc oddział żołnierzy. Mimo energicznej akcji ratunkowej zginęło pod ciężarem lawiny dwóch *żołnierzy*. W pobliskiej miejscowości lawina zasypała 2-ch narciarzy. Jednym z nich jest znany sportowiec niemiecki Besler. Na pograniczu bawarsko - austrjackiem zanotowano również kilka wypadków zasypania lawiną.

Liga Narodów w obronie niepodległości Austrji

winna interwenjować w Berlinie

Genewa, 23. 1. (Pat). W kołach Ligi Narodów duże zainteresowanie budzą **wiadomości o możliwości zwrócenia się Austrji do Ligi Narodów w sprawie ingerencji Rzeszy w sprawy wewnętrzne Austrji i zagrażanie jej niepodległości.**

Według informacyj, posiadanych przez sekretarjat Ligi, **rząd austrjacki** istotnie **dokonał w Berlinie nowej demarche, domagając się zaprzestania wtrącania się do spraw austrjackich, grożąc odwołaniem się** do Ligi Narodów.

Z drugiej strony delegat austrjacki przy Lidze Narodów Pluegl w rozmowach, odbytych z niektórymi członkami Rady przypomniał, że **Austrja rozważa ewentualność zwrócenia się do Ligi Narodów w powyższej sprawie.** W rezultacie możliwości takiego kroku rządu austrjackiego brane są **poważnie w rachubę.** Rząd austrjacki mógłby zwrócić się do Ligi m. in. na podstawie art. 11 paragr. 2 paktu, który głosi: „Oświadcza się pozatem, że każdy członek Ligi Narodów ma prawo z tytułu przyjaźni zwrócić uwagę zgromadzeniu lub Radzie na wszelką okoliczność, mogącą wpłynąć na stosunki międzynarodowe, która w następstwie grozi zamąceniem pokoju lub dobrego porozumienia między narodami, od którego zależy utrzymanie pokoju".

Gdyby na żądanie Austrji nastąpiło **zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów, to przewodniczyłby jej minister Beck,** który pozostaje przewodniczącym Rady aż do następnej sesji zwyczajnej, tj. **aż do maja.**

W kotle przedplebiscytowym Saary

Proboszcz z Saarbruecken tworzy ugrupowanie — antyhitlerowskie

Strasburg 23. 1. (Pat). Proboszcz katolicki w **Saarbruecken, nazwiskiem Bungarten,** który przed rozwiązaniem **stronnictwa Centrum** w zagłębiu Saary **był jego przywódcą,** wycofał swój udział finansowy z głównego organu centrowego Saary w „Saarbruecker Landes Ztg.''', obecnie pisma hitlerowskiego. Ks. Bungarten oświadczył jednocześnie, że przystepuje do zorganizowania ugrupowania katolików, zwalczających narodowych socjalistów w zagłębiu Saary.

Powyższy fakt wywołał w politycznych kołach **Saary wielkie** poruszenie z uwagi na wybitną rolę, odgrywaną swojego czasu przez ks. Bungartena na rzecz pojednania katolików saarskich z narodowymi socjalistami.

Przyszły odrodzony Senat
głosem zasługi publicznej

Bardzo znamienne koleje i rozwój przebyło po wojnie światowej zagadnienie, czy aparat ustawodawczy w państwie ma być jednoizbowy, czy też dwuizbowy. Parlamentaryzm przedwojenny opierał się przeważnie na systemie dwuizbowym; najstarszy parlament — angielski — składał się z „izby gmin" i „izby lordów"; francuski oparł się o „izbę deputowanych" i „izbę senacką"; Austrja miała „Reichsrat" i „Herrenhaus"; podobnie niemal wszystkie państwa o ustroju parlamentarnym.

Jednak przed wojną szedł na całym świecie — i to ze strony lewicowej — silny atak na dwuizbowość, atak, wymierzony głównie przeciw potrzebie „izby wyższej", czy „senatu", czy też „Herrenhausu". Uważano bowiem tę nadbudowę do „izby niższej", poselskiej za hamulec w rozwoju demokracji.

Również i u nas, gdy kształtowano podwaliny ustroju ustawodawczego, rozwinęła się **silna walka przeciw utworzeniu Senatu.** W pierwszym „suwerennym" Sejmie lewica opowiedziała się przeciw dwuizbowości, prawica za. Ubito sprawę krakowski m targiem: stworzono Senat, ale jak ostatnio w komisji konstytucyjnej wyraził się wicemarszałek Car — **„coś w rodzaju miniatury Sejmu"... „Jeśli Senat ma być właśnie takim** — wnioskuje zatem generalny referent nowej Konstytucji — to wydaje się istonie zbytecznym, niema dla niego właściwego miejsca w państwie, staje się **przysłowiowym drugim grzybem w barszczu".**

Senat zatem musi być inny. Musi ulec gruntownemu przeobrażeniu, skład jego opierać się musi na innych przesłankach, niż skład Sejmu. Jeśli bowiem Sejm odzwierciadla pierwiastki emocjonalne w społeczeństwie, to Senat powinien odzwierciadlać **pierwiastek refleksyjny.**

Stąd rodzi się potrzeba specjalnego kolegjum wyborczego do Senatu. Gdyby bowiem wybierali — jak dotychczas — ci sami i Sejm i Senat, to stałby się niewątpliwie Senat znów **„miniaturą Sejmu"**, byłby odbiciem tych samych założeń emocjonalnych, a nie pierwiastków refleksyjnych.

Oto źródło powstania zasadniczych zmian, jakie wprowadzić zamierza **nowy projekt Konstytucji,** opracowany przez Blok Bezpartyjny.

W myśl tego projektu Senat ma być **„organem Państwa, odzwierciadlającym wolę żywiołu najbardziej czynnego w budowaniu dobra zbiorowego".**

Jest to podstawa najzupełniej współczesna, logicznie wysnuta z ducha czasu, a zasadniczo zrywająca z tradycją, nie dającą się więcej utrzymać. Tradycja ta wysuwa do „izby wyższej" przedstawiciel stanów pod względem materjalnym uprzywilejowanych (arystokrację rodową, wielkich kapitalistów), przeważnie nominatów z woli monarchów — lub też (jak u nas w Konstytucji marcowej) tworzyło z Senatu kopję „izby niższej", **pozbawioną jednak większych uprawnień i skazaną zatem na rolę podrzędną.**

Zrywa z tem ostatecznie projekt B. B. W. R. Wysuwa bowiem myśl, wręcz przeciwną dotychczasowym założeniom: w Senacie być mają **„elementy najbardziej czynne w budowaniu dobra zbiorowego".**

I tu wysunęło się zasadnicze, decydujące pytanie: gdzie szukać tego właśnie czynnika?

Odpowiedź na to pytanie daje nowy projekt: wśród ludzi najbardziej **zasłużonych dla państwa.** A więc nie wśród rodowo czy klasowo uprzywilejowanych, nie z mechanicznego aktu wyborczego wysuniętych — a wyłącznie z pośród tych, którzy już wykazali, iż **dobro Państwa stawiają wyżej, niż dobro osobiste,** a w przyszłości wśród tych, których zasługa dla dobra zbiorowego uznana zostanie za bezsporną.

Dlatego też nowy projekt Konstytucji skład pierwszego Senatu oprzeć chce na **bojownikach o niepodległość** i jako pierwszy zespół wyborczy wyznacza kawalerów **Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości.** W przyszłości zaś ustanawia Legjon Zasłużonych i ten właśnie czynnik upoważnia do obioru przyszłych senatorów.

Statut Legjonu Zasłużonych jest już ogólnie znany, bo został podany do powszechnej wiadomości społeczeństwa. Chodzi nam w tej chwili o to, by wskazać na pewne doniosłe wartości tego projektu. Więc przedewszystkiem na sposoby oceniania zasług obywatelskich. Statut „Legjonu Zasłużonych" pomyślany jest tak, że **czynnik rządowy lub też administracyjny nie ma najmniejszego wpływu ani udziału w kwalifikowaniu obywateli zasłużonych.** Dalej: projekt wyklucza wszelkie mechaniczne normy — a sięga do społecznej oceny zasług obywateli. Czynnikiem zaś, który w tej mierze będzie decydował w ostatniej instancji, będzie sam Senat, a więc ciało, dające na leżytą rękojmię, że będzie się kierowało pobudkami **słuszności i objektywizmu.**

Tak stworzony Senat stanie się dopiero żywotnym organizmem w państwie i spełni zadanie **twórcze na polu ustawodawczem.** Przestanie być odbitką Sejmu — jaką był dotychczas w Polsce, — a nie będzie zupełnie — jak w tradycji minionych stuleci — narzędziem, **hamującem postęp i rozwój myśli obywatelskiej.**

Senatorzy, pochodzący z obywateli zasłużonych, spełnią niewątpliwie swe zadanie.

Coraz mniej robotników polskich wyjeżdża do Francji

Dziennik wychodźców polskich we Francji „Narodowiec" zwraca uwagę **na stałe zmniejszanie się emigracji polskiej we Francji.** Gdy jeszcze w roku 1931 liczba reemigrantów była niższa od liczby emigrantów, to już w roku 1932 **przyjechało do Francji zaledwie 5.500 emigrantów polskich, wyjechało zaś z powrotem do Polski zgórą 23 tys. osób.** W roku 1933 na 4.900 przybyłych wyjechało z Francji 16.200 Polaków. Z pośród nowoprzyjezdnych emigrantów polskich około 87 procent pracuje na roli. Reemigrują do Polski przeważnie robotnicy przemysłowi, którzy **na obcym gruncie nie mogą przetrzymać kryzysu.**

Wzrost udziałów Banku Polskiego

Z ogłoszonego bilansu rocznego Banku Polskiego na 31 grudnia 1933 roku wynika, że udziały Banku w kapitałach zakładowych różnych przedsiębiorstw wynoszą — 26.989.000 zł, z czego przypada na Polską Wytwórnię Papierów Wartościowych — 15.500.000 zł. Ponadto Bank Polski posiada udział w Banku Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei w wysokości 4.300.000 zł w spółce „Elewatory Zbożowe w Polsce" — 4.189.000 zł i w Banku Akceptacyjnym — 3.000.000 zł.

W porównaniu do roku poprzedniego udziały Banku Polskiego zwiększyły się o przeszło 3 miljony złotych.

Proboszcz niemiecki grożący skargą do Rzymu — internowany

W miejscowości wirtemberskiej Eichingen internowano proboszcza katolickiego Leissle, który zwrócił się z protestem piśmiennym do Sądu przeciwko aresztowaniu dwóch innych duchownych, grożąc wniesieniem skargi do Rzymu. Aresztowanie duchownych wywołało wielkie poruszenie wśród okolicznej ludności. Zwołane zgromadzenia protestacyjne policja rozwiązała. Władze dokonały licznych aresztowań wśród obywateli.

Polski węgiel — równie groźny... jak szkocki potwór
Burza w prasie angielskiej

Sprawa transportu polskiego węgla w dalszym ciągu jest przedmiotem silnego zainteresowania prasy angielskiej i odgrywa rolę przysłowiowego kija w mrowisku.

„Manchester Guardian" w artykule p. t. **„Tajemnica Graves End"**, zauważa ironicznie, że **ładunek węgla polskiego dla firmy Bowater przybrał cechy tak tajemnicze, jak by przywieziony został z Loch Ness.** Argument władz celnych, powołuj. się na jakieś rozporządzenie, zabraniające wyładowania obcego węgla w prywatnych dokach, przypomina, **dwugłową hydrę.** Gdy jedna głowa **zostaje odcięta, dwie inne powstają na jej miejsce.** Gdyby firma Bowater zamówiła ładunek węgla w Durcham i gdyby węgiel ten został z Sunderlandu przywieziony statkiem Tamizy, **czy wówczas tego rodzaju rozporządzenie byłoby również zastosowane?** Ponadto zaś, ponieważ na węgiel nie istnieje cło przywozowe, **dlaczego wogóle poddano tę sprawę kompetencji władz celnych?** Czy nie byłoby daleko lepiej odrazu postawić kwestję jasno: dlaczego firma Bowater **zmuszona jest wyładowywać ten węgiel o milę lub dwie w górę rzeki i taszczyć go barkami z powrotem zamiast wyładować go pod własną bramą?** — kańczy dziennik.

„Sunday Dispatch" pod nagłówkiem **„Istota skandalu z polskim węglem"** podnosi gwałtowny alarm, że w Wielkiej Brytanii **faktycznie brak jest niektórych gatunków węgla.** Dziennik podkreśla, że jak się okazało, firma Bowater **rzeczywiście nie mogła nabyć w Anglji węgla, jakiego żądała. Firma ta nie jest zresztą odosobniona.** Szereg statków — pisze dziennik — stoi nad rzeką Tyne, **oczekując daremnie ładunków.** Odbiorcy **skandynawscy** czekają na wykonanie swoich zamówień. **Finlandja** — nowy odbiorca brytyjski mało ma nadziei na otrzymanie na czas zamówionych transportów. Stracimy tego klienta — ostrzega dziennik. Szereg przedsiębiorstw przemysłowych, którym potrzebny jest węgiel **brunatny, nie otrzymuje dostatecznego zapasu.** „Sunday Dispath" przewiduje, że przemysł brytyjski **będzie zmuszony sprowadzać jeszcze więcej węgla brunatnego z Polski.**

Dostęp do elity — dla wszystkich
Prasa francuska o projekcie zmiany polskiej Konstytucji

„Petit Parisien" streszcza szczegółowo **projekt reformy Konstytucji polskiej** w opracowaniu BBWR., poczem w następujący sposób ocenia wyrażone w nim zasady:

Nie po raz pierwszy prawo konstytucyjne wydobywa **ideę izby wyższej,** niezależnej od wstrząsu powszechnego głosowania i nie podlegającej rozdźwiękom namiętności politycznych. Nie można mówić — pisze dziennik — o ustroju arystokratycznym, bo **elita, która stanowić będzie ciało wyborcze do Senatu, pozostanie otwarta dla wszystkich,** którzy udowodnią swoje przywiązanie do dobra publicznego. Celem nowoczesnego ustroju politycznego powinien być **kompromis idealny pomiędzy swobodą ludzkiej jednostki a autorytetem,** który jest niezbędny dla rządu państwa.

Streściwszy zasady, na jakich opiera się projekt reformy konstytucji — dziennik pisze: jest to doświadczenie wielkiego znaczenia, chodzi tu o urzeczywistnienie **równowagi konstytucyjnej,** posiadającej wielkie znaczenie dla życia politycznego Polski, która może zapewnić znaczne wzmocnienie zarówno na wewnątrz jak i na zewnątrz.

Ustawa o „Zdradzie Narodowej" obejmuje cudzoziemców i... ich majątki

W Berlinie zapadł pierwszy **wyrok przeciwko cudzoziemcowi na podstawie t. zw. ustawy o zdradzie narodowej.** Sąd nadzwyczajny skazał zamieszkałego w Niemczech obywatela jugosłowiańskiego, architekta Schweigerta, na jeden rok więzienia i 1500 mk. grzywny za niezgłoszenie do października r. ub. złożonych w szwajcarskim banku przeszło 500 fr. szw. i częć przekazania ich do Austrji. Według zeznań oskarżonego, były to pieniądze wpłacone przez jego brata z Jugosławji na zabezpieczenie matki.

Berlin usuwa złudzenia w Paryżu...
Niemcy nie rezygnują ze swych pretensyj

Minister spraw zagranicznych Rzeszy **baron von Neurath wręczył ambasadorowi francuskiemu w Berlinie Francois Poncetowi odpowiedź rządu niemieckiego na francuskie aide-memoire.** Dokument ten zawiera około 15 stron pisma maszynowego i daje wyraz **zastrzeżeniom, jakie lektura projektu francuskiego nasunęła rządowi niemieckiemu,** który wyraża życzenie, by udzielono mu **dodatkowych wyjaśnień,** dotyczących szeregu poszczególnych punktów.

W związku z tem **„Germania"** pisze: Odpowiedź niemiecka usunie w Paryżu **ostatnie złudzenia,** że rząd Rzeszy w drodze okrężnej przez tymczasowe bezpośrednie próby porozumienia niemiecko-francuskie może być **z powrotem wciągnięty w genewską atmosferę rokowań.**

W kołach francuskich odpowiedź niemiecka nie wywołała zdziwienia. **Paul-Boncour nie był zaskoczony** treścią noty niemieckiej, która odpowiadała jego przewidywaniom. Odpowiedź ta jest bardziej pojednawcza w formie, niż poprzednia, w **istocie jednak równie nieugięta.** Można o niej powiedzieć, iż nie zamknęła drogi do dalszych rokowań, gdyż jest niekończącym się kwestjonarjuszem. Należy stwierdzić, iż Rzesza nie rezygnuje z żadnej ze swych pretensyj.

Paryski organ filoniemiecki grozi odwetem...

Niedawno założony dziennik „Midi", wydawany przez red. Dariusa, aresztowanego w związku z aferą Stawiskiego, przestał wychodzić. Redakcja w odezwie do czytelników oświadcza, iż liczy się z nadejściem godziny odwetu. Zaznaczyć trzeba, że „Midi" uchodził za organ filoniemiecki.

Francuscy dziennikarze w kajdanach
Dalsze ofiary skandalu Stawiskiego

Kilka pism francuskich podkreśla, że niepotrzebnie skuto kajdanami podczas przewożenia do miejscowości Pau oskarżonych dziennikarzy, a mianowicie b. red. naczelnego „Liberte" Aymarda i naczelnego red. „Midi" Dariusa.

„La Volonté" zamieszcza w tej sprawie artykuł redakcyjny, w którym domaga się interwencji wybitnych publicystów i stowarzyszeń dziennikarskich.

Przesłuchiwanie b. redaktora „La Liberte" Aymarda miało bardzo gwałtowny przebieg. Jak donosi presa przez drzwi, prowadzące do sali, w której odbywało się przesłuchiwanie dochodziły wzburzone głosy. W pewnym momencie dosłyszano, jak Aymard krzyknął: „jest to sprawa polityczno-sądowa, a ja jestem jej ofiarą."

Stawiski ofiarował pomoc finansową Hiszpanii

Według wiadomości z Madrytu, Stawiski proponował w r. 1922 rządowi hiszpańskiemu swą pomoc finansową w sprawach rolnych. Minister, z którym pertraktował oszust, miał jednak wątpliwości co do możliwości finansowych Stawiskiego i odmówił podpisania umowy.

Kartki na drzewo

Z dniem 5 stycznia w Moskwie rozpoczęto wydawać kartki na drzewo, którego brak daje się bardzo odczuwać. Ważność ich trwa do 14 lutego.

Skrzynie z rzeczami Stawiskiego



pozostałemi w Chamonix

Dla dobra Państwa i Pomorza

Z posiedzenia Prezydjum Pomorskiej Rady Wojewódzkiej BBWR.

Dnia 22 bm. odbyło się w Toruniu posiedzenie prezydjum Pomorskiej Rady Wojewódzkiej. Zebraniu przewodniczył p. prezes mjr. Paluch.

Dłuższe obrady poświęcono sprawom organizacyjnym.

Po zakończeniu obrad Prezydjum Wojewódzkiej Rady w osobach pp.: prezesa **Palucha**, posłów na Sejm **Tebinki i Birkenmayera, Starosty Krajowego Łąckiego, ks. dr. Łęgowskiego**, oraz pp.: Prezesa Pomorskiej Federacji Związków Obrońców Ojczyzny, **dr. K. Siudowskiego**, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego, **Jana Donimirskiego, dr. Kazimierza Esden-Tempskiego**, Prezesa Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, **L. Schedlin-Czarlińskiego**, naczelnika oświaty w Pomorskiej Izbie Rolniczej, **Makowskiego**, prezesa Związku Legjonistów mgr. **T. Schaba**, prezesa **Wacława Hulewicza**, komendanta Okręgu Pomorskiego Legjonu Młodych Napiórskiego zostali przyjęci przez p. Wojewodę Pomorskiego na specjalnej audjencji.

W imieniu Prezydjum Rady Wojewódzkiej złożył p. Prezes Paluch następujące oświadczenie:

„Panie Wojewodo! Po przeprowadzeniu reorganizacji Prezydjum Rady Wojewódzkiej przybyliśmy do Pana jako Pierwszego Przedstawiciela Rządu Rzeczypospolitej na Pomorzu, by złożyć Panu Wojewodzie zapewnienie i gotowość lojalnej i szczerej współpracy oraz wyrazić Panu nasz głęboki szacunek dla Jego Osoby oraz podziękowanie za troskę i dbałość o Ziemię Pomorską, której jest Pan Gospodarzem.

Proszę liczyć na nas jak na wiernych żołnierzy, którzy służbę swoją dobrze wypełnią".

W odpowiedzi na przemówienie p. Prezesa Palucha Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis wyraził żywe zadowolenie z faktu reorganizacji Prezydjum Rady Wojewódzkiej i przekonanie, że z zespołem Prezydjum Rady Wojewódzkiej **będzie mógł szczerze i wydajnie dla dobra Pomorza pracować.**

Zastęp przyszłych działaczy gminnych na kursie w Toruniu

165 uczestników przeważnie rodowitych Pomorzan — Dziś uroczyste otwarcie kursu

W dniu dzisiejszym nastąpi w Toruniu otwarcie 2 i pół-miesięcznego **kursu dla kandydatów na stanowiska sekretarzy gmin** w przyszłych gminach zbiorowych na Pomorzu. Kurs, który potrwa do **dnia 27 marca br.**, zgromadził **165 uczestników**, z czego **110 rodowitych Pomorzan**, 10 z terenu wojew. poznańskiego, 30 kandydatów, którzy pochodząc z innych dzielnic, przebywają na Pomorzu już ponad 10 lat i tu odbyli swą naukę szkolną i wreszcie 15 takich, którzy zamieszkują na Pomorzu od kilku lat i pracują w tutejszym samorządzie.

Jak widzimy, przy wyborze kandydatów zasada, że w gminach pomorskich powinien znaleźć pole pracy **przedewszystkiem żywioł miejscowy, z terenem Pomorza silnie zrośnięty**, została z całem zrozumieniem wzięta pod uwagę i uwględniona. Dwie trzecie kandydatów, to rodowici Pomorzanie, pozostali zaś są z Pomorzem dostatecznie zżyci, aby na przyszłych swych stanowiskach w bezpośredniej styczności z ludem wiejskim móc **owocnie pracować.**

Również podkreślić należy wysoki przeciętny poziom wykształcenia kandydatów. Wśród uczestników kursu jest **21 z maturami sem., 44 z maturami gimnazjalnemi, 76 z wykształceniem powyżej 6 klas** i tylko 19 kandydatów z ukończoną szkołą powszechną, będących jednak absolwentami **kursu komunalnego przy Wolnej Wszechnicy** warszawskiej. Inteligentny ten zastęp niewątpliwie stanowić będzie dobry materjał ludzki na przewidziane dlań placówki gminne.

Wreszcie jeżeli chodzi o wiek kandydatów, to **przeważa element młody**, a więc pełen energji i ambicji życiowych. Kursistów od 21—25 roku życia jest 44, od 25—30 r. — 64, od 30—35 r. — 31, od 35—40 r. — 10 i ponad 40 lat — 11. Ci ostatni rekrutują się z pośród osób, zajmujących już stanowiska w gminach na Pomorzu.

Wszystkim uczestnikom kursu **zapewnione zostały odpowiednie kwatery.** Część ulokowała się w mieszkaniach pryw., dla mniej zamożnych zaś zarezerwowano pomieszczenia **w schronisku Tow. Krajoznawczego (55 miejsc) i w Starostwie Powiatowem (około 20 miejsc).** Ponadto kierownictwo kursu zapewni uczestnikom **wyżywienie po cenach zniżonych.**

Wykłady odbywać się będą w **gmachu Gimnazjum Państw. przy ul. Piekary** w trzech salach, gdyż kurs ze względu na frekwencję uczestników podzielony został **na trzy oddziały.** Program nauki dla wszystkich oddziałów jest identyczny. Wykłady odbywać się będą **w godzinach popołudniowych i trwać będą od 5—6 godzin dziennie.**

Program dzisiejszej uroczystości inauguracji kursu przewiduje: o godz. 10 rano **mszę św. w kościele Panny Marji**, o godz. 11 **otwarcie kursu**, które dokona w auli Urzędu Wojewódzkiego **p. Wojewoda Kirtiklis** przy udziale wszystkich wykładowców, naczelników wydziałów wojewódzkich, zaproszonych gości, oraz uczestników kursu. Bezpośrednio po otwarciu kursu rozpoczęte zostaną zajęcia.

Polska wyprawa naukowa

założyła obóz w łańcuchu gór Sierra Ramada

Po kilkudniowym pobycie w Buenos Aires celem poczynienia ostatnich przygotowań, ekspedycja naukowa polskich badaczy wyruszyła do prowincji San Juan. Gubernator prowincji dr. Cantoni przyrzekł udzielenie ekspedycji **jaknajdalej idącego poparcia.** Polska ekspedycja naukowa założy **obóz w łańcuchu gór Sierra Ramada**, ciągnącym się na północ od najwyższego szczytu Kordyljerów Aconcaguy, na możliwie największej wysokości, na jaką pozwalają **środki transportowe tudzież możliwości zaopatrywania się w wodę do picia.**

Badania polskiej ekspedycji naukowej w łańcuchu tych gór trwać będą w przybliżeniu **70 dni**, poczem ekspedycja wyruszy do Puente del Inca, skąd rozpocznie **wspinanie się na szczyt Aconcaguy, najwyższej góry w Ameryce.**

—o—

Projekt ustawy

o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej

Rada Ministrów na wniosek p. Ministra Spraw Wojskowych uchwaliła **projekt ustawy o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej.**

Projekt przewiduje, że w czasie, gdy grozi niebezpieczeństwo ataku lotniczego, lub gazowego uprawniony jest minister spraw wojskowych do zarządzenia pogotowia przeciwlotniczego i przeciwgazowego na *całym obszarze* **państwa**, lub jego części. Na obszarze wojennym prawo to służy naczelnemu wodzowi. Zarządzenie pogotowia ma być bezzwłocznie podane do publicznej wiadomości na obszarze, dla którego zostało zarządzone.

Zarządzenie pogotowia uprawnia władze do wydawania wszelkich zarządzeń potrzebnych do przeprowadzenia obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, nawet przy użyciu środków przymusowych. Na osoby fiz. i prawne oraz wszelkie instytucje i władze nakłada zarządzenie pogotowie poddania się zarządzeniom władz wojskowych i powoduje powstanie obowiązku osobistych i rzeczowych świadczeń wojennych oraz służby pomocniczej.

Rada ministrów określi w drodze rozporządzenia rodzaje zakładów przemysłowych, obowiązanych do ponoszenia kosztów, oraz unormuje szczegółowo zakres i sposób pokrywania kosztów związanych z przygotowaniem obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

W artykułach, zawierających sankcje karne przewidziane są kary administracyjne i sądowe za przeciwdziałanie zarządzeniom, wydanym na podstawie projektu ustawy do 2-ch lat więzienia i 5000 zł grzywny.

W Watykanie



Kanonizacja błog. Joanny Thowat, założycielki Zgromadzenia SS. Miłosierdzia.

Znowu dwie katastrofy lotnicze

Francuscy lotnicy sp'onęli

Samolot lotnika Mohan Singe, który w sobotę rano wyleciał do Brindisi w zamiarze **pobicia rekordu lotniczki Mollisson, uległ katastrofie.** Wskutek zepsucia się motoru, samolot **spadł na drzewa** w pobliżu miejscowości Griselles (Francja). **Lotnik złamał nogę i odniósł liczne kontuzje.** Aparat został doszczętnie zniszczony.

Druga katastrofa lotnicza wydarzyła się ko ło Carombe. Z niewyjaśnionych powodów z dużej wysokości **spadł samolot transportowy** *linji Marsylja — Paryż.* **Samolot stanął w płomieniach. Pilot i radjotelegrafista zginęli.** — Przypuszczają że powodem katastrofy był silny wiatr.

Lekarstwo na rzecz małżeństw

3 miljony Niemek będzie zredukowanych

W ramach wielkiej akcji walki z bezrobociem, ministerstwo gospodarki pracy w Niemczech, **zamierza wywrzeć nacisk na przedsiębiorstwa przemysłowe w kierunku redukcji zatrudnionych kobiet.**

Liczba pracujących kobiet ma być zmniejszona w najbliższym czasie z sześciu na trzy miljony. Redukcji podlegać będą przedewszystkiem **kobiety samotne.** Władze hitlerowskie spodziewają się w ten sposób zwiększyć liczbę małżeństw.

Zredukowane kandydatki, do stanu małżeńskiego mają otrzymać z utworzonego w roku ubiegłym specjalnego funduszu dla nowożeńców — długoterminowe pożyczki.

Andora pod bronią

Z Andory (stolicy republiki tego imienia) **donoszą**, że „w wyniku obecnej militarnej sytuacji, republika postanowiła powołać pod broń niemałych rozmiarów armję".

Jak wiadomo Andora, najmniejsza z pośród państw europejskich, położona jest na południowych stokach Pirenejów, między Francją i Hiszpanją. Nie pozbawiony humoru jest fakt, że ludność jej wynosi aż... 5.200 ludzi. Potęga!

Żelazobetonowe pomosty

Żelazobetonowe pomosty „niewiadomego" przeznaczenia budują Niemcy w 30 kilometrowym pasie od granicy francuskiej. Dotychczas dźwignięto około 100 takich pomostów, przeznaczonych prawdopodobnie do wyrzucania, na odległość 200 — 300 kilometrowe rakiet wypełnionym materjałem wybuchowym, albo gazem trującym, względnie żrącym.

„Kieszonkowa" łódź podwodna

Nowa, japońska podwodna łódź, typu „kieszonkowych", została przystosowana specjalnie dla ewolucyj w jeziorach i rzekach.

Długość jej wynosi 8 metrów, szerokość — 2 mtr. Mieści ona 2 ludzi, wyrzutnię min i kulomiot.

Polscy bokserzy przed wyjazdem do Ameryki

Polski Związek Bokserski podpisał umowę z amerykańskim Związkiem Bokserskim w sprawie wyjazdu reprezentacji Polski do Ameryki na szereg spotkań. Wyjazd ma nastąpić w pierwszych dniach maja r. b.

Przypływ gotówki do Grudziądza

Miasto to ma szczęście, gdyż znowu w Grudziądzu padła większa wygrana, a mianowicie 50.000 zł na los nr. 32756, zakupiony w kolekturze Nr. 382. Szczęśliwym posiadaczom tego losu gratulujemy powodzenia, innym zaś życzymy, by w środę, 24 b. m. padł na ich numer miljon lub dwa miljony. Będą się mogli zaraz o tem dowiedzieć, gdyż ciągnienie będzie transmitowane przez radjo.

Świat w zdarzeniach

W kilku wierszach

Prezydent Rzeszy Hindenburg zachorował na przeziębienie kataralne.

Wojska rządu nankińskiego zajęły miasto Czang Czou.

W poniedziałek rozpoczęły się w Zagrzebiu obrady stałej Rady Państw Małej Ententy.

W niedzielę odbyła się w Rydze uroczystość otwarcia wystawy współczesnej sztuki polskiej.

Prezydent Roosevelt dokona w czerwcu pod Nowym Jorkiem rewji całej floty bojowej Stanów Zjednoczonych.

W 1933 roku zarejestrowano przyjazd 2.500.000 cudzoziemców do Włoch, wobec 1.904.000 w ciągu 1932 roku.

Tartaki słowackie otrzymały większe zamówienia z Anglji i Holandji na drzewo obrabiane.

Do Sztokholmu przybyli wiedeńscy krawcy z zamiarem zorganizowania wystawy mody austrjackiej.

Ludność polska w Czechosłowacji zorganizowała na cześć konsula Ripy w Czeskim Cieszynie wieczór pożegnalny.

Wskutek wypadków komunikacyjnych w W. Brytanji zginęło w roku 1933 — 7.125 osób, a 216.401 odniosło rany.

Ilość radjosłuchaczy — abonentów w całych Włoszech wynosi 370.000 osób.

Bułgarska para królewska przybędzie do Bukaresztu we czwartek.

Najmłodszy syn króla angielskiego, Jerzy wyjechał do Afryki Południowej.

Finlandja zamierza wprowadzić karę śmierci za skrytobójcze morderstwo oraz zdradę stanu.

Agitatorzy niemieccy usiłują podniecić społeczeństwo niemieckie w Ameryce przeciw Francji.

W pierwszych dniach lutego przybędzie do Polski szef sztabu armji estońskiej gen. Toerwend.

Uśmiechniesz się

— To bardzo proste — mówi lekarz — proszę ścisnąć mocno zęby i otworzyć szeroko usta!

• • •

— Ojciec mój dopomógł wielu ludziom do jasnego poglądu na rzeczy tego świata.

— Był zapewne filozofem?

— nie, optykiem.

Najwyższy człowiek
szuka dla siebie żony

Bogaty Turek, Ali Ismael, który przy swoim wzroście 280 centymetrów należy do najwyższych ludzi na świecie ogłasza w gazetach, iż poszukuje żony odpowiadającej mu wzrostem i wypłaci duże wynagrodzenie temu, kto mu wyszuka odpowiednią kandydatkę.

Ali Ismael odznacza się takim apetytem, pochłania tak wielkie ilości owoców, jarzyn i mięsa, iż nikt z jego krewnych i przyjaciół nie ma odwagi zaprosić go na obiad lub na kolację. Można sobie wyobrazić, co będzie kosztowało utrzymanie małżeństwa Ismael.

Dzięki osiołkowi
zdobył kilkumiljonowy majątek

Dwaj górnicy w stanie Idaho (U. S. A.) posiadali osła; pewnego dnia osioł wymknął się z zagrody. O'Rourke i Kellog, właściciele osła, wściekli na swego czworonoga, puścili się za nim w pogoń. Odnaleźli dopiero na drugi dzień osła pasącego się spokojnie na wydmie, która zawierała olbrzymie pokłady srebra i ołowiu.

Ale do kogo miała należeć odnaleziona przez osła kopalnia? Osioł był wydzierżawiony tylko przez górników, a istotny jego właściciel rościł również pretensje do posiadania kopalni. Sprawa poszła do sądu, a sędzia Norman Buck ogłosił osła jako właściwego odkrywcę kopalni, a zatem i właściciela osła utwierdził w jego prawach współwłaściciela kopalni. Z tego więc tytułu otrzymał posiadacz osła prawo do połowy dochodu z kopalni; stał się zatem wkrótce bogatym człowiekiem., gdyż kopalnia dała dotąd czystego zysku zgórą 8 i pół miljona funtów.

Dwunastoletnia pilotka

Córka lorda Londonderry, ministra lotnictwa brytyjskiego, lady Mary Vane-Tempest-Steward, prowadzi aeroplan z taką samą zręcznością, jak inna z jej rówieśniczek — saneczki. Lady Mary nie lata oczywiście sama, lecz w towarzystwie instruktora, który — jak mówi — nie ma jednak nic do roboty, gdyż mała pilotka wykonywa wszystkie ewolucje powietrzne z łatwością i pewnością siebie.

Lokaj zamordował 70-letniego hr. Dzieduszyckiego

Z Serajewa donoszą o potwornem morderstwie popełnionem na osobie 70-letniego arystokraty polskiego hr. Dzieduszyckiego, mieszkającego już od 50 lat w Bośni.

Hr. Dzieduszyckiego znaleziono dziś w jego mieszkaniu martwego. Policja stwierdziła, iż został on zaduszony w czasie snu. Mordercę wykryto w osobie lokaja zamordowanego, niejakiego 25-letniego Hromo.

Morderca, który przez dłuższy czas był bez zajęcia, został niedawno z litości przyjęty przez tragicznie zmarłego.

Pies prezydenta U. S. A.
nie lubi dostojników

Prezydent Roosevelt jest posiadaczem psa, owczarka alzackiego, wabiącego się Major. — Major jest zdecydowanym demokratą: nie lubi dostojników, wizytujących jego pana i rzuca się na nich, odnosi się natomiast przyjacielsko do zwykłych śmiertelników. Sympatje i antypatje Majora odbiły się na premjerze Kanady, mr. Bennet'cie, który złożył wizytę w Białym Domu. Major rzucił się nań i oderwał mu kawał spodni.

Prezydent musiał zastosować wobec Majora represje: nakazał wydalić go z Białego Domu. Ale że Roosevelt przywiązany jest do swego psa, polecił więc odwieźć go do swej siedziby prywatnej.

Fairbanks oskarżony
o fałszywe zeznanie podatkowe

Z Los Angeles donoszą, że *władze amerykańskie skierowały przeciwko Douglasowi Fairbanksowi oskarżenie o fałszywe zeznanie przy wymiarze podatku dochodowego.* Władze skarbowe domagają się uiszczenia niezapłaconych, wskutek świadomie fałszywych zeznań, podatków wraz z odsetkami w sumie *176 tysięcy dolarów.* Douglas Fairbanks mieszka obecnie w Londynie i podobno nie zamierza wracać do Ameryki.

Gdzie, co i jak?

Zakłady żyrardowskie zapłacą 10 miljonów grzywny za uchybienia podatkowe.

Jakób hr. Potocki za ukrywanie dochodów został skazany na karę, która wynosi 660 tysięcy.

Zarząd m. Warszawy utrzymał nagrody artystyczne w wysokości 5000 zł.

W Zakopanem rozpoczął się sezon zimowych wyścigów konych. Obroty totalizatorem ponad 10 tys. zł.

W Przemyślu odbyły się uroczystości związane z ingresami ks. biskupa Bardy.

Stanisław Orski objął kierownictwo Bratniej Pomocy Związku Legjonistów.

W Poznaniu wykryto brak 28 tys. zł. w kasie towarowej. Aresztowano dwóch kasjerów.

Policja wileńska wykryła jaskinię hazardu, w której bywały wyłącznie kobiety.

Komendanta żandarmerji w Kielcach Fijałkowskiego znaleziono martwego w mieszkaniu, prawdopodobnie popełnił samobójstwo.

W Nowym Targu odbyło się poświęcenie nowego gmachu Wydziału Powiatowego.

Zawody narciarskie w Wiślu zakończyły się skandalem. Żaden z 50-ciu zawodników nie zgłosił się do konkursu skoków.

W styczniu mija 350 lat istnienia poczt publicznych w Polsce, którą zaprowadził król Stefan Batory.

Ambasador Chłapowski wręczył odznaczenia polskie wyższym urzędnikom domu cywilnego i wojskowego Prezydenta Republiki Francuskiej.

Narciarski mistrz świata nadwyrężył sobie kręgosłup

Z Insbrucka donoszą, że norweski mistrz świata **Birger Ruud**, który brał udział w zawodach narciarskich w Hall w Tyrolu upadł w czasie ćwiczeń tak nieszczęśliwie, że nadwyrężył sobie kręgosłup. Ruud będzie musiał na dłuższy czas wycofać się z czynnego życia sportowego.

gdy przeczytasz

— Jak się kończy powieść, szczęśliwie?

— Nie wiem. Pod koniec żenią się.

• • •

Pewne pismo ogłosiło ankietę następującą: „Jakie książki przyniosły ci w życiu najwięcej pożytku"?

Jedna z czytelniczek odpowiada: „Książka kucharska mej matki i książeczka czekowa ojca".

ANTONI MARCZYŃSKI. 55)

PODPALACZE

— Tylko trzy? Więcej pomidorów pani nie zabrała z sobą? — Jan Elden miał przemiły, ujmujący uśmiech. Rozbrajał nim często tych nawet, których nie zdołał oczarować brzmieniem swojego melodyjnego głosu. — Panie komisarzu, proszę pozostawić tę panią w spokoju. Bardzo proszę...

Lecz służbisty komisarz już legitymował dziewczynę.

— Jak się nazywa? Wanda Gaharin? No, to Polka! — August Stotzeck tłumaczył sąsiadom, że Wanda to rdzennie polskie imię. Ha, więc Polacy zaczęli!

Jan Elden zaczął przemawiać. Mówił o Wojnie Światowej. Najpierw wymienił ilość zabitych, zaginionych, rannych, oślepionych, itp. w ciągu krwawych żniw z lat 1914—1918...

— Kiedyż nareszcie zaczną te Polaczki?!

— Czy te szwaby nie zrobią dziś awantury?!

— I przez nich uczciwy Niemiec musi spokojnie słuchać tych bredni?!

Polacy czekali na Niemców, Niemcy spoglądali na Polaków nieomal czule, byle tamci już raz rozpoczęli awantury. A tymczasem Jan Elden mówił bez przeszkody. Mówił obecnie o gazach bojowych...

— A o tem, co miał gadać, ani słowa! Wściec się można!

— Cierpliwości, panie Stotzeck. To dopiero wstęp. Elden jest cwaniak i zawsze tak niewinnie rozpoczyna.

Niewinny wstęp przemówienia Jana Eldena urozmaiciły barwne tablice, wniesione na podjum przez kilku ludzi. Tablice przedstawiały skutki działania gazów bojowych na ludzki organizm, więc straszliwe pęcherze, owrzodzenia poiperytowe, zniekształcone twarze, zczerniałe oblicza zabitych, sine uduszonych, usta pokryte krwawą pianą, wybałuszone oczy, itp. okropności.

— Bujda! Taki obrazek każdy może sobie wymalować. Pokaż nam żywych ludzi!

Jan Elden skinął głową.

— Pragnąłem państwu zaoszczędzić tego widoku, ale skoro chcecie.. Klasnął w dłonie. Do sali weszły dwie pielęgniarki, prowadzące pod ręce żołnierza w polowym mundurze z czasów cesarstwa. Ustawiono go na estradzie, Elden podszedł do niego, objął go wpół jedną ręką, zawołał: — Wilhelmie Knote! Musisz dać świadectwo prawdzie! — Łagodnym ruchem zdjął czarną zasłonę, zakrywającą twarz eks-żołnierza.

— Och, Gott!!!

Z wyżyn estrady spojrzały w tłum ogromne, puste oczodoły. Zmasakrowana twarz, której gaz wyżarł mięso do kości, wyglądała upiornie. Kilka pozostałych zębów, obnażonych aż do szczęk, zademonstrowało potworny, makabryczny uśmiech żywego trupa. Tak, to właśnie było najbardziej niesamowite, że ten trup żył, poruszał się, chwiał zniekształconą głową na lewo i prawo w nerwowym tic'u. Zwyczajny szkielet nie wywołałby ani maleńkiej cząstki tego wrażenia, co ten żywy człowiek.

Jakaś kobieta w pierwszym rzędzie krzeseł zemdlała. Druga dostała spazmów.

— Zabraniam! Wyprowadzić go! — Komisarz podbiegł do Eldena, który tymczasem zdążył nakryć twarz Knote'mu. — Natychmiast precz z sali zzzz.... nim!

— Nieeee! — ryknął eks-żołnierz głosem, który doskonale harmonizował z jego strasznym wyglądem.— Ja tu zostanę! Ja walczyłem za ojczyznę! — Gdy komisarz ujął go pod ramię, Knote zaczął wyć przejmująco. — Nie dajcie mną poniewierać! Bracia, słyszycie?! Czy niema tu ani jednego uczciwego Niemca?! Precz, ty łobuzie! Gdzieś siedział zadekowany, gdy mnie gaz ślepia wyżerał?! Gdzie, ty chłystku?! Niemcyyyy!!!

— Zostaw go pan!... Cóż to szkodzi, że zostanie?... Tylko, na miłość boską, niech mu nie odsłaniają twarzy!

Komisarz wkońcu ustąpił, ślubując sobie w duchu, że rozwiąże zebranie wcześniej niż mu to zlecono; policyjny instynkt ostrzegł go, że Jan Elden jest wytrawnym graczem... Knote'go posadzono na krześle, ustawionem u stóp katedry. Uciszyło się na sali. Tylko wzburzony eks-żołnierz stukał cicho laską i powtarzał wkółko swoje: — Chcę słyszeć mego przyjaciela Eldena. Chcę słyszeć, co powiedzą moi młodsi bracia. Młodzi Niemcy!

— Tutaj, — Elden podniós wgórę plik papierów, — tutaj są dokumenty, stwierdzające, gdzie i kiedy Wilhelm Knote odniósł te potworne rany. Kto ciekaw lub nie wierzy, niech je przejrzy. Ja proszę o to! Proszę w imieniu tych naszych braci, którzy polegli od pocisków rosyjskich dostarczanych Rosji przez niemieckie zakłady Kruppa!!! I w imieniu tych, których wydusił gaz, dostarczony Francji przez fabryki mojego ojca!!! I tych, co potonęli zatopieni przez nasze balony, sprzedane Anglikom!!!

— Fałsz! Kłamstwo!! Fuj!!!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Równe możliwości dla każdego w wyścigu pracy

Rząd dąży do jak najszerszego utrzymania praw emerytalnych

Na kongresie pracowników państwowych, prywatnych i samorządowych w Warszawie wygłosił przemówienie p. wiceminister skarbu Wacław Jędrzejewicz, wyjaśniając jednocześnie, co kierowało Rządem przy ustalaniu nowej ustawy uposażeniowej i związanych z nią rozporządzeń.

Z przemówienia tego podajemy poniżej najistotniejsze wyjątki.

Ustawa uposażeniowa

Od kilku lat — mówił p. wiceminister — mniejwięcej od roku 1931, ustawa uposażeniowa stopniowo zostaje przez czynniki ustawodawcze zmieniana, a poszczególne jej człony, tworzące łącznie pewną określoną całość, zostają amputowane z przyczyn natury ekonomicznej. Obecne przepisy uposażeniowe domagały się **rewizji oddawna.** Trzeba było uprościć tę dziwną **chińszczyznę, która cechowała stara ustawę z r. 1923.** Nie można było dłużej tolerować, aby życie ogółu urzędników, ich zasadnicza podstawa bytu, jaką jest uposażenie, oparte były na ustawie o **zasadniczych brakach, na ustawie złej.**

W tych warunkach można było przyjąć dwa rozwiązania. Jednem z nich było pozostawienie dzisiejszego stanu na czas dłuższy. Drugim sposobem była próba znalezienia innej **formy rozwiązania wszystkich zagadnień urzędniczych, w postaci nowej ustawy.** Rząd wybrał tę **drugą drogę.** Przy tem drugiem rozwiązaniu z konieczności powinny być uwzględnione dwa momenty: jeden, istotny i zasadniczy, który rząd stale wyznawał i wyznaje, to jest **zwiększenie globalnej sumy,** jaką budżet państwa przeznacza na uposażenie. To jest i byłoby — według mego najgłębszego przeświadczenia — **istotnem i racjonalnem polepszeniem stanu ogółu urzędniczego,** który dziś zarówno według starej, jak i według nowej ustawy, jest wynagradzany za nisko. Ale zwiększenie sumy na uposażenia urzędników **jest w dzisiejszych warunkach,** jak wszyscy o **tem dokładnie wiemy,** niemożliwe. Wobec tego nasunęło się drugie rozwiązanie: oparcie i uporządkowanie tego stanu wewnątrz tej globalnej sumy, która **obecnie istnieje** i przewidziana jest w budżecie.

Awanse od 1 lipca br.

Nowa ustawa uposażeniowa ma na celu właściwe i racjonalne **ustawienie urzędnika do potrzeb państwa** i stworzenie dla niego takich warunków, któreby zapewniły mu **racjonalną przyszłość w jego służbie.** Zatrzymanie całego życia, całego nurtu urzędniczego, w warunkach, w których niema **się możności awansowania, ani automatycz nie wedł**ug **szczebli, ani faktycznie, na wyższe stanowiska,** gdy wszystkie pozytywne strony starej ustawy nie mogą być wyzyskane — stworzyło stan, jaki można przyrównać do **stawu, z którego woda nie wypływa,** który zatrzymał się w sposób sztuczny i nienaturalny. W tym stanie rzeczy warstwa urzędnicza stanęła na poziomie, na jakim zastał ją kataklizm ekonomiczny. Należało stworzyć warunki pewnego ruchu, a pierwszym warunkiem w tym kierunku jest **zapewnienie normalnych podstaw dla życia i przyszłości każdego urzędnika.**

Tym warunkom odpowiada nowa ustawa **uposażeniowa.** Daje ona naszem zdaniem, racjonalną rozpiętość pomiędzy poszczególnemi grupami uposażeniowemi, daje perspektywę, że **urzędnik zdolny, pracowity, który poświęca swą pracę dla państwa, będzie mógł** już dziś w obecnych warunkach ekonomicznych, **posuwać się naprzód.** Jest to **wartość pozytywna i realna, stanowiąca podstawę nowej ustawy.** Otwiera ona równe szanse i **równe możliwości dla każdego urzędnika w wyścigu pracy,** daje podstawy istotnie żywe i zdrowe, które **mogą być** przez ogół urzędników życz**liwie przyjęte.** Dlatego też Rząd ruszając z **martwego punktu** zagadnienie urzędnicze, przewiduje wraz z wprowadzeniem w **życie nowej,** lepszej ustawy uruchomienie **już w najbliższym** czasie, bo **od 1 lipca rb. możliwości awansowych.**

Emerytury - najistotniejszą sprawą

Jeżeli chodzi o sprawę emerytur **zgadzam** się zupełnie z p. prezesem Stypińskim, że jest to jedna z **najbardziej istotnych spraw,** która wymaga jeszcze **właściwego wyświetlenia.** Problem ten, jak to słusznie zaznaczył p. prezes Stypiński, ważniejszym jest od **ewentualnej 7-mio procentowej zniżki poborów,** która może **dotknąć pewną ilość urzędników.** Mogę oświadczyć w tej sprawie, że **jest ona w tej chwili przez Rząd najpoważniej badana.** Tendencją Rządu, która znalazła już swój wyraz w wywiadzie p. ministra skarbu, jest **znalezienie takiego rozwiązania, któreby umożliwiło jak najszersze utrzymanie praw emerytalnych.**

Dodatki wyrównawcze

Druga kwestja, z którą się spotkałem, jest to zagadnienie **dodatków wyrównawczych.** Dochodziły mnie głosy, że dodatki te są traktowane, jako **wynagrodzenie chwilowe** i że mogą być cofnięte przy tej czy innej okazji. To bynajmniej **nie leży w intencjach rozporządzenia wykonawczego.** Dodatek wyrównawczy wchodzi do uposażenia, jako **jego integralna część.** Będzie on tak **długo wypłacany, dopóki przyznany urzędnikowi awans do wyższej grupy uposażeniowej nie pochłonie automatycznie dodatku wyrównawczego.**

Minimum podwyższone

Z innych zagadnień chcę wreszcie podkreślić, jako rzecz pozytywną i istotnie ważną, **podniesienie minimum uposażenia.** Oczywiście minimum to jest niskie, **ale musimy** stwierdzić, że np. **dla woźnego na prowincji,** który dopiero zaczyna służbę państwową, w pierwszych latach tej służby uposażenie **100 zł jest wyższe o przeszło 10 procent od tego, jakie woźny otrzymuje obecnie.**

Na straży praw urzędniczych

Jako jeden z argumentów przeciwko nowej ustawie podaje się jej **ramowość** i przerzucenie całego szeregu czynności na uchwały Rady Ministrów. W związku z tem, powstaje jakoby niepewność co do **dodatków funkcyjnych, służbowych itd.** Taki ogólny charakter ustawy jest jednak zgodny z wymogami, stawianemi dziś ustawodawstwu państwowemu. Rzeczą najistotniejszą jest stworzenie w ustawie **zasadniczych norm prawnych,** będących podstawą uporządkowania zagadnień urzędniczych. Sprawy charakteru technicznego nie mogą być zawarte w ustawie. Wiemy przecież, że w dzisiejszych warunkach ustawy również **ulegają zmianom, podyktowanym przez konieczności życia.** Najlepszym tego dowodem było przytoczenie przez p. Stypińskiego szeregu posunięć ustawodawczych, które zmniejszyły uposażenia dotychczasowe. Dlatego też przesunięcie szeregu decyzyj na **Radę Ministrów jest racjonalne** i z punktu widzenia organizacyjnego zupełnie słuszne; nie można się w tem **dopatrywać tendencji do jakiegokolwiek zmniejszenia praw urzędniczych.**

Nowa ustawa uposażeniowa jest wielkim **krokiem naprzód w porównaniu z tem, co było dotychczas.** Jeżeli te rzeczy są jeszcze dziś niedostatecznie zrozumiane, to jestem jednak głęboko przeświadczony, że **po kilku miesiącach funkcjonowania nowego rozporządzenia będzie można wyraźnie stwierdzić pozytywne wartości, jakie wprowadza ustawa do życia urzędniczego.**

Jestem głęboko przekonany — zakończył p. wiceminister — że nowe przepisy dają właściwe **ustosunkowanie urzędnika do państwa i państwa do urzędnika,** dają urzędnikowi możność **posuwania się naprzód, dają w miarę zasobów finansowych państwa możliwe,** choć może skromne **warunki egzystencji dla ogółu urzędników.** Dlatego też Rząd zadecydował wprowadzenie ustawy, z dniem 1 lutego rb., czyniąc to w przeświadczeniu, że **odpowiada ona nietylko interesom administracji państwowej,** lecz również **leży na linji dobrze zrozumianych interesów stanu urzędniczego.**

W małym ruchu granicznym wprowadzono szereg ułatwień

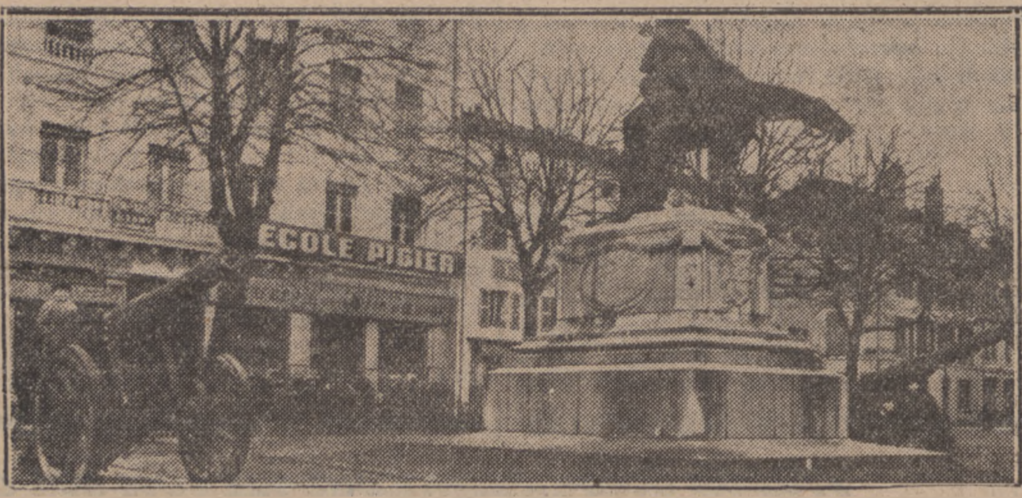
Ministerstwo spraw wewnętrznych w specjalnym okólniku do wojewodów w Białymstoku, Warszawie, Toruniu, Poznaniu, Łodzi, Kielcach i Katowicach podało szereg wskazówek w związku z wejściem w życie z dniem 1-ym b. m. nowej umowy polsko - niemieckiej o ułatwieniach w małym ruchu granicznym. Nowa umowa wprowadza szereg zmian zarówno w systemie wydawania *przepustek granicznych, jak i do warunków ich uzyskiwania.*

W związku z określeniem w umowie pasa granicznego o szerokości 10-ciu kilometrów, którego mieszkańcy mają prawo korzystania z ułatwień granicznych, ministerstwo poleciło sporządzić wykazy wszystkich miejscowości, położonych w tym pasie, oraz wyznaczyć graniczne punkty przejściowe dla poszczególnych miejscowości, przez które posiadacze przepustek będą mogli przekraczać granice.

Przepustki graniczne wystawia *powiatowa władza administracyjna.* Umowa przewiduje jeden typ przepustki granicznej, po polskiej stronie koloru *żółtego,* po stronie niemieckiej zaś koloru *zielonego.*

Nowa umowa, w odróżnieniu od poprzedniej nie przewiduje zgody władzy granicznej drugiego państwa, jako warunku wydania przepustki stałej. Przepustki graniczne wydaje się obecnie bez porozumiewania się z władzą niemiecką.

Dwie armaty niemieckie



zdobiące pomnik Obrony w Chalons (Francja) będą sprzedane jako stare żelaziwo

Kawał ludzkiego uda w upominku

Przybysz „z nieba" wśród ludożerców na Nowej Gwinei

Podróżnik austrjacki, dr. Bernatzik, zwiedził osiedla ludożerców, leżące w głębi wyspy Nowej Gwinei. Nowa Gwineja, największa z wysp położonych na Pacyfiku, zawiera duże jeszcze obszary, leżące w środkowej części, których nie tknęła dotąd stopa europejczyka. Obszary te zamieszkane są przez liczne plemiona papuasów, nie uległych dotąd wpływom cywilizacji i żyjących tak, jak żyli ich przodkowie przed setkami lat.

Aby dostać się do tych osiedli, leżących w zachodniej części Nowej Gwinei, dr. Bernatzik wynajął samolot, który miał go odwieźć do okręgu Mandet, tam właśnie, gdzie mieszkają dzicy.

Przelot nad zbitym, gęstym lasem dziewiczym trwał dość długo, aż samolot Bernatzika wylądował w państwie ludożerców. Na powitanie „przybysza z nieba" zbiegła się cała męska i żeńska ludność wioski. Papuasi są małego wzrostu, tędzy, o dużych, kędzierzawych głowach; ogólny ich wygląd — mocno niecestetyczny. Mężczyźni mają przy sobie broń: toporki krzemienne, łuki. Broń ta jest żywem świadectwem pozostawania gwinejczyków w tym samym stanie, w jakim żyli w okresie kamienia łupanego. Okres ten nie skończył się jeszcze dla nich, trwa on wciąż, choć o jakieś tysiąc kilometrów dalej, na wybrzeżu, wyrosły miasta zbrojne we wszystko, co dała cywilizacja spółczesna.

Wycieczki, jakie odbywał dr. Bernatzik wgłąb kraju, zetknęły go z ludnością miejscową. Dzicy odnosili się doń dość przyjaźnie, przyjmowali z zachwytem **drobne upominki,** w postaci szklanych paciorków. Gdy podróżnik opuszczał wieś, wódz ofiarował mu na drogę spory **kawał pieczonego mięsa.** Dr. Bernatzik stwierdził z przerażeniem, iż jest to **kawał uda ludzkiego.** Papuasi prowadzą częste wojny między sobą, a w zwyczaju ich leży, że pokonanych wrogów zabijają, ćwiartują i **racza się pieczonem ich ciałem.**

Na wschodniem wybrzeżu Nowej Gwinei mieszkają plemiona pochodzenia melanezyjskiego, odznaczające się urodą i dość wysoką kulturą. Tam też w głębi lasów znajdują się plemiona buszmanów, żyjące na drzewach. — Nowa Gwinea jest jeszcze dzisiaj bogatą skarbnicą kultur prymitywnych i niezórwnanym terenem dla badaczy.

Czy sportowiec powinien się żenić?

Dlaczego pani Nurmi żyje w separacji z mężem?

Słynny Fin, Paavo Nurmi jest *lepszym sportowcem niż mężem.* Żona jego po dwuletniem pożyciu małżeńskiem „nie mogąc dłużej wytrzymać" wszczęła kroki rozwodowe.

Pani Nurmi wyjaśnia powody, które ją skłoniły do porzucenia męża; *„Sport zupełnie mnie nie interesuje.* Nigdy męża mego nie widziałam na zawodach. Zamiłowanie jego do sportu jest przyczyną, dla której starałam się o rozwód. Sportowiec nie powinien się żenić!

Dla Paava *nie nie istniało na świecie poza bieżnią i treningiem.* Już raz z tego powodu *zerwałam nasze zaręczyny,* ale obiecał mi wówczas, że przestanie oddawać się sportowi.

Codziennie nachodzili go sportowcy i długo go namawiali do tego i owego. Twierdzili, że byłoby śmiesznem gdyby porzucił swój zawód *dopóki jest w dobrej formie.* Paavo nie może poprostu żyć bez swego sportu, a gdy nie może trenować codziennie staje się nerwowym i *nie podobna z nim wytrzymać.*

Synek Nurmiego Mati rozczarował ojca, bo nóżki jego nie zapowiadają dobrego biegacza. Daremnie *mierzy on wciąż nogi dziecka* i obmyśla specjalne odżywianie, nogi nie chcą się wydłużyć.

Pani Nurmi oświadcza, że *nigdy się nie zgodzi na to,* by syn jej zawodowo poświęcił się sportowi.

Może słynny Paavo nie jest dobrym mężem ale i *pani Nurmi nie robi wrażenia dobrej żony!*

Przewozy lotnicze w grudniu

W grudniu ub. r. samoloty P. L. L. „Lot" kursowały na wszystkich liniach, przewidzianych rozkładem, przyczem w 272 lotach (66.425 klm.) przewieziły 424 pasażerów, 3,817 kg. bagażu, 10.104 kg. towarów, 972 kg. poczty i 786 kg. gazet.

Rolnictwo pomorskie musi się bronić
przed zarządzeniami gdańskiemi

W ostatnim czasie jesteśmy świadkami coraz to większego **ustawowego utrudniania czy wręcz w niektórych wypadkach uniemożliwiania dowozu środków żywnościowych z Pomorza na rynek gdański.**

Wprowadzone w życie zarządzenia, **zmieniają całkowicie dotychczasowy sposób zaopatrywania przez rolnictwo pomorskie rynku gdańskiego w potrzebne mu środki konsumcyjne.** W dziedzinie handlu nabiałem **zrzeszono przymusowo wszystkich producentów mleczarskich i pośredników w jedną organizację p. f. „Milchversorgungsverband", której — jako jedynej — nadano prawo zaopatrywania rynku wewnętrznego. Ustala ona ilości nabiału,** dostarczonych przez poszczególnych rolników, **oznacza ceny** dla dostawców i odbiorców, a wobec przewożonych z zewnątrz produktów **występuje jako jedyny odbiorca. Wwóz zaś bydła rogatego czy trzody chlewnej następuje przez koncesjonowanych pośredników lub rzeźników,** którym przydziela się odpowiednie kontyngenty dostawy, uwarunkowane jednak przedstawieniem **świadectwa pochodzenia, polsko - niemieckiego świadectwa zdrowia i poświadczeniem w języku polskim i niemieckim sołtysa, że dana sztuka przebywała w gminie przez 4 miesiące.**

Zarządzenia probibicyjne Senatu Wolnego Miasta Gdańska, które dają podstawę do stosowania rozmaitych szykan w stosunku do wwożącego rolnictwa pomorskiego, **tem bardziej zdumiewają,** że odpadają przy nich **tłumaczenia o ochronie własnego rolnictwa, którego wytwórczość w żaden sposób nie wystarcza na pokrycie potrzeb wewnętrznego rynku.** Rynek gdański ma właśnie tę cechę, że mimo wchłaniania całkowicie wytwórczości własnej, **jest nadal deficytowy** i **wprost zmuszony do wwozu z Pomorza.** Potwierdza to oficjalnie **statystyka gdańska z roku 1933,** podając, że **własna produkcja masła w ilości 461 tys. kg nie wystarczała w zupełności na potrzeby rynku** i dlatego **mleczarnie gdańskie zmuszone były dokupić w ciągu 1932 roku z Polski 860 tys. kg.** Według powyższych danych ubój świń wynosił w tym samym roku 180 tys. sztuk. Przy ogólnym stanie trzody chlewnej w ilości 80 tys. wskazuje to na to, że przy maksymalnem 50 proc. wykorzystaniu własnego stanu, **Gdańsk sprowadził około 140 tys. sztuk od nas.** To samo dzieje się z bydłem rogatem.

Jakież więc powody wpłynęły przy tak oczywistem zapotrzebowaniu Gdańska na nasze produkty rolne na utrudnienie jego wwozu i szykanowanie rolnictwa pomorskiego?

Tendencja, wprowadzonych od niedawna w życie zarządzeń, zmieniających w sposób radykalny dowóz środków żywności **nie idzie w kierunku zupełnego wyrugowania naszych produktów rolnych z rynku** gdańskiego, **tylko wtłoczenia między nabywcą gdańskim a sprzedawcą polskim czynnika pośredniego,** czyto w formie centrali **zakupów dla nabiału, czy stworzenia koncesjonowanych pośredników dla produktów mięsnych. Usunięte więc zostało z rynku gdańskiego bezpośrednie dotarcie producenta polskiego do spożywcy.** Centrala zakupów czy inni koncesjonowani pośrednicy **dowolnie oznaczają ceny,** po których zakupują produkty od wytwórcy. **Są one znacznie niższe od cen, osiągalnych w wolnym obrocie.** Wykorzystuje się w tym wypadku rozbicie rolnictwa pomorskiego, które, jak dotąd, **nie potrafiło stworzyć jako reakcji odpowiedniej organizacji sprzedaży** i centrala zakupów **dyktuje ceny według swego uznania.** W tej nierównej walce o lepsze ceny występuje z jednej strony, **jeden silny bezkonkurencyjny kontrahent, a z drugiej — rozbici** w takiej ilości, ile jest gospodarstw rolnych, **sprzedawcy.** Padają więc oni ofiarą swego rozbicia.

Czas najwyższy, aby **zdezorjentowane rolnictwo nasze wyciągnęło z tego katastrofalnego dla niego stanu naukę i przystąpiło jak najprędzej do akcji obronnej.** Musi ono pamiętać, **że w jedności siła** i odpowiednio zmodyfikować swoje dotychczasowe postępowanie.

Należy przeciwstawić **zorganizowanemu i silnemu** odbiorcy gdańskiemu taką samą siłę zrzeszonych sprzedawców pomorskich, którzyby, **silni jednością masy, odpowiednio potrafili obronić rolnika pomorskiego.**

Strzelcy wejherowscy do Pana Wojewody Pomorskiego

„Zebrani na uroczystym opłatku członkowie Związku Strzeleckiego w Wejherowie przesyłają Włodarzowi ziemi Pomorskiej wyrazy czci i przywiązania zapewniając go, iż wiernie stojąc na straży granic Rzeczypospolitej proszą go by jak dotychczas nadal włodarzył ziemią pomorską ku chwale naszej Ojczyzny.

Zarząd (—) Lipert, sekretarz; (—) Prałat prezes."

Rada Miejska najstarszego miasta nadmorskiego
składa wyrazy hołdu P. Wojewodzie Kirtiklisowi

„Rada Miejska miasta Pucka najstarszego grodu nadmorskiego zebrana na swojem pierwszem posiedzeniu składa Panu Wojewodzie wyrazy czci i hołdu wraz z przyrzeczeniem gorliwej pracy dla dobra Państwa i Miasta.

(—) Kamski, przewodniczący."

Harcerska stacja krótkofalowa Płock świeci przykładem

Dość zaniedbany dotychczas ruch krótkofalowy interesuje oddawna Związek Harcerstwa Polskiego, jako czołowej organizacji młodzieży. Dotychczas jednak zajmowano się przedewszystkiem odbiorem krótkofalowym, szkoląc dobrych odbiorców sygnałów radjowych nadawanych jak wiadomo, Morse'em. Obecnie przystąpiono do budowy stacyj nadawczych.

Pierwszą taką stację krótkofalową o zasięgu na całą Polskę buduje Żeglarski Hufiec Harcerzy w *Płocku* na podstawie porozumienia z Zarządem Polskiego Związku Krótkofalowców. Długość fali (około 82 *metrów*) i moc stacji tak obliczone, aby mogły zapewnić stałą komunikację *zarówno w nocy, jak w dzień.*

Budowa stacji następuje przy wydatnej pomocy zarówno centralnych władz harcerskich jak i wielu firm, które ofiarowały bezpłatnie sprzęt radjowy wyrabiany przez siebie.

Furmanka na torze kolejowym

W sobotę dnia 20 bm. o godz. 16,56 motorówka kolejowa, zdążająca z Kościerzyny do Chojnic, na torze pomiędzy Kludnowem a Powałkami w powiecie chojnickim najechała na wóz, obładowany słupami telegraficznemi. Wóz był własnością niejakiego Bolesława Jażdżewskiego z Bachorza.

W chwili najechania furmanka znajdowała się na torze bez opieki. Jażdżewski pozostawił ją tam własnemu losowi, ponieważ zawadziwszy kołami o większy kamień nie mógł dalej jechać.

Wypadek na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Wdrożono dochodzenia.

Kościoły dla głuchoniemych

W Londynie znajduje się nie mniej niż siedem kościołów dla głuchoniemych. W kościołach tych zbiera się zgórą sześć tysięcy ludzi dotkniętych tem kalectwem, a obrzędy religijne celebrują kapłani również *głuchoniemi.* Znajdują się jednak w tych świątyniach i urządzenia tego rodzaju, by mogli uczestniczyć w obrzędach religijnych dotknięci kalectwem ślepoty i głuchoty równocześnie. Dla tych zaprowadzono tłomaczy, którzy podają im tekst kazania np. przez odpowiednie *uściski i dotyki dłoni.*

„Narodowy" przeciwnik płacenia podatków
Skazanie endeckiego krzykacza

W dniu 13 bm. **Sąd Grodzki w Lidzbarku** rozpatrywał sprawę przeciwko **Antoniemu Fiszerowi ze Słupa,** agentowi ubezpieczeniowemu „Vesty", oskarżonemu o to, że **dopuszczał się publicznego lżenia władz i urzędów** oraz nawoływał do **nieposłuszeństwa ustawom.**

Jak wynikało z aktu oskarżenia i zeznań świadków, Fiszer przy każdej okazji manifestował swój **wrogi stosunek do władz państwowych,** czyniąc to w obydny, brutalny sposób.

Pewnego razu naprzykład na szosie z Kurojad do Słupa publicznie wymyślał na **Rząd i urzędników,** oraz wzywał do niepłacenia podatków, używając tego rodzaju zwrotów: „**podatków nie potrzeba płacić, — najgłupszy jest ten, co płaci**"...

Liczni świadkowie, a w szczególności Teofil i Józef **Zawadzcy** oraz Władysław **Słomiński** stwierdzili fakt, że oskarżony do każdego, czy go kto chciał słuchać, czy nie, wygadywał różne brednie na Rząd, a także na „jedynkarzy", „bebechów" i t. d., używając przytem wyrazów i epitetów, **zapożyczonych żywcem ze znanego słownika partyjnego.**

Kiedy krzykaczem zainteresowały się władze widocznie tchórz go obleciał bo usiłował **zmylić organa, prowadzące dochodzenia,** podając się za **zwykłego robotnika,** którego zgoła niesłusznie posądza się o różne rzeczy. Dopiero na przewodzie sądowym Fiszer **przyznał się, że jest agentem ubezpieczeniowym,** a w ostatniem słowie usiłował nawet zabłysnąć pewną dozą „narodowej" **inteligencji.**

W wyniku rozprawy Sąd **uznał Fiszera winnym** występków z art. 127 i 156 K. K. i skazał go na łączną karę w wysokości **2 miesięcy aresztu, 200 zł grzywny i ponoszenie kosztów sądowych.**

Do sześciu nowych krajów
wędruje polski węgiel przez Gdynię

Według ostatecznych danych, wywieziono przez Gdynię w ub. roku ogółem 4.765.425 ton węgla, a w tem 180.867 ton bunkru i 57.283 ton koksu. W stosunku do poprzedniego roku stanowiło to wzrost o 398.330 ton. Węgiel ten wysłano do 24 krajów, podczas gdy w poprzednim roku wywożono tylko do 17 krajów. Z nich **kraje skandynawskie** importowały 2.704.910 ton, co stanowi o 477.265 ton mniej w porównaniu z rokiem poprzednim kraje bałtyckie 480.058 ton, co stanowi o 93.944 ton więcej w porównaniu z 1932 r.; kraje zachodnio - europejskie 844.140 ton (plus 403.870 ton do 1932 r.) kraje śródziemnomorskie 391.596 ton (plus 232.387 t. do 1932 r.); inne kraje 13.470 t. (18.257 t. do 1932 r.)

Wydatny spadek wywozu węgla nastąpił tylko do Danji i Szwecji, na tej samej wysokości utrzymał się eksport do Norwegji, Łotwy, Francji, Islandji i Estonji, natomiast zwiększył się wywóz do Finlandji, Belgji, Holandji, a bardzo znacznie do Irlandji, Włoch i Algieru Figurują pozatem w eksporcie nowe kraje: **Grecja, Egipt, Jugosławja, Gibraltar, Turcja i Indje Brytyjskie.**

Swiecie

— **Z żałobnej karty.** W sile wieku, licząc 43 lata, zmarł tu śp. Konrad Popławski, właściciel „Restauracji nad Czarną Wodą". Śp. zmarły brał czynny udział w życiu społecznem i towarzyskiem miasta.

— **Srebrne gody.** Reinhold i Wendel, mistrz ślusarski w Cukrowni Świecie wraz z małżonką Miną z Wiegandów, obchodzili w dniu bm. swe srebrne gody małżeńskie. Winszujemy.

— **Przychwycono uciekiniera.** Ostatnio przychwycono Romana Polaszka, drugiego z czwórki uciekinierów, którzy w tych dniach zbiegli z miejscowego więzienia sądowego.

— **Ceny drzewa opałowego.** Na urządzanych przez Nadleśnictwa publicznych sprzedażach drzewa z lasów państwowych, płacą w ostatnim czasie za opał: szczapy metr 7 — 8,50 zł, wałki 5,50 — 6,— zł.

— **Z życia młodzieży szkolnej.** Koło Krajoznawcze przy Szkole Powszechnej I. odbyło walne zebranie, pod przewodnictwem swego opiekuna p. naucz. S. Zielińskiego. Do nowego zarządu weszli uczniowie: Kamrowski prezes, M. Domachowski — sekretarz, Chmiel skarbnik, Szwabka bibljotekarz, Nowińska gospodyni. Kółko liczy 50 członków.

— **Sprytny oszust znalazł się za kratą.** W Kolonji Ostrowickiej policja aresztowała niej. Ciarcińskiego Wacława, osobnika bez stałego miejsca zamieszkania, niedawno wypuszczonego z więzienia grudziądzkiego, który udawał sierżanta rezerwy mającego otrzymać wysoką rentę i rzekomego właściciela większej posiadłości, zdobywając w taki sposób, zaufanie i nabierając poczciwych ludzi. M. in. C. naciągnął Sojeckiego w Kolonji Ostrowickiej i Romanowskiego w Smętowie po 30 zł. oraz nabrał szereg osób w Nowem.

KRONIKA

Środa 24 stycznia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek Zaśl. N. M. P.
Środa Tymoteusza

— Nocny dyżur aptek. Od dnia 25 bm. do 2 lutego dyżuruje w śródmieściu apteka Centralna, ul. Chełmińska, na Bydgoskiem Przedmieściu apteka Św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem apteka „Pod Łabędziem", ul. Kościuszki.

Repertuar kin.

MARS — „Skrzydlate fatum".
ŚWIATOWID — Cień nad Europą.
PALACE — „Moskwa bez maski".
LIRA — „Pension - Hotel".

Z miasta

— Ze Związku Pań Domu. W poniedziałek, dnia 5 lutego b. r. o godz. 17-tej odbędzie się w sali Książęcej Dworu Artusa Walne Zebranie oddziału toruńskiego Związku Pań Domu.

Porządek obrad przewiduje odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania, sprawozdanie kasowe, Komisji rewizyjnej i z działalności Zarządu oraz wybory do nowych władz Związku.

Ze względu na ważność obrad uprasza się członkinie oraz sympatyków o jaknajliczniejszy udział.

— **Zebranie miejscowego Komitetu L. O. P. P.** We czwartek, dnia 25 stycznia b. r. odbędzie się w szkole w Rzęczkowie powiatu toruńskiego **zebranie miejscowego Komitetu L. O. P. P.**

Na zebranie to, na którem będzie obecny instruktor **p. kpt. pilot Strobel** zaprasza wszystkich sympatyków Zarząd.

— **Walne zebranie „Lutni".** W dniu 25 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w sali Dworu Artusa na I. p. doroczne walne zebranie Tow. Śpiewu „Lutnia".

— **„Lutnia" toruńska** zawiadamia swoich członków, że **Doroczne Walne Zebranie** odbędzie się we czwartek 25 stycznia br. o godz. 20 w Dworze Artusa I. p. Zarząd.

— **Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego** oraz **Pomorski Okręg Związku Gier Sportowych** — zostały przeniesione z ul. Łaziennej na ul. Jagiellońską nr. 2.

— **Zarząd Miasta Torunia** przypomina, że żadnych imprez połączonych z tańcami bez względu na cel, na jaki są urządzane — z podatku miejskiego nie zwalnia. Zwolnienie z tego podatku imprez, urządzanych na cele społeczne może nastąpić wyłącznie wtenczas, jeżeli imprezy te nie są połączone z tańcami.

— **Na samolot challenge'owy „Pomorze".** Zebranie koleżeńskie Zakładu naukowego im. Bergera w Toruniu złożyło na samolot challenge'owy „Pomorze" zł. 10.

Miejski Komitet L. O. P. P. składa ofiarodawcom podziękowanie.

— **Pożar w piwnicy domu przy ul. św. Katarzyny.** W dniu 22 bm. o godz. 15,40 wybuchł pożar w domu **p. Józefa Kuczkowskiego** przy **ul. św. Katarzyny nr. 3.** Przyczynę pożar przypisuje się służącej jednego z lokatorów, która przez niedopatrzenie zostawiła w piwnicy palącą się świecę. Ogień, który objął część suteren szybko ugasiła wezwana straż pożarna.

Sprawcy głośnego włamania do kawiarni „Europejskiej" przed Sądem

Wszyscy trzej przyznali się do winy. Wyrok ogłoszony będzie dziś

Głośna swego czasu w Toruniu *serja włamań* dokonanych przez szajkę złodziejską złożoną z trzech osobników „ukoronowna" *usiłowanym rabunkiem w Kawiarni „Europejskiej"* znajdzie w dniu dzisiejszym swój epilog w postaci wyroku sądowego.

Rozprawa rozpoczęła się wczoraj w toruńskim Sądzie Okręgowym pod przewodnictwem sędziego S. O. dr. *Piziewicza.* Na ławie oskarżonych zasiedli *Edmund Grzywacz,* uczeń rzeźnicki, *Jan Wiśniewski,* stolarz i *Jan Winiarski.* Oskarżenie popiera prok. *Marski.* Oskarżeni obrońcy nie mają jedynie współoskarżonych stojących pod zarzutem poplecznictwa, *rodziców Wiśniewskiego, broni adw. Przysiecki.*

Akt oskarżenia zarzuca *Grzywaczowi, Wiśniewskiemu i Winiarskiemu,* że zorganizowali szajkę złodziejską i okradli *kilka składów, a ponadto dwukrotnie kasyno podoficerów 63 pp. kasyno podoficerów artylerji, restaurację „Satyr"* Hermanowskiego, piekarza *Duczewskiego,* Kino „Lirę" i dopiero po usiłowanej kradzieży *w Kawiarni „Europejskiej",* a przedtem okradzeniu *świetlicy Związku Strzeleckiego,* zostali przyłapani. Młodzi złodziejaszkowie wstąpili do Związku Strzeleckiego w tym celu, by kryjąc się za tą ogólnie znaną organizacją **odwrócić** od siebie uwagę i ewetl. podejrzenia, **co było** tem łatwiejsze, że jeden z nich Wiśniewski był *synem policjanta, a drugi synem aktywnego sierżanta.*

Złoczyńcy wykradali wszystko, co im wpadło pod rękę, przeważnie jednak artykuły spożywcze, które albo zaraz zjadali, albo dzielili między sobą, resztę zaś Jan Wiśniewski *przechowywał w warsztacie obok mieszkania swego ojca.* i później w miarę potrzeby rozdzielał między siebie i towarzyszy. Wszyscy oskarżeni karani dotychczas nie byli.

Leon Wiśniewski b. posterunkowy P. P. i jego żona Stanisława, oskarżeni są o poplecznictwo i ukrywanie kradzieży.

Po rozpoczęciu rozprawy przewodniczący zarządził *oddzielne przesłuchanie oskarżonych.* Wszyscy oskarżeni *do winy się przyznają* i opisują dokładnie, jak dokonywali kradzieży i jak zrabowanym towarem się dzielili.

Przesłuchany jako pierwszy oskarżony Edmund Grzywacz zeznał, że robił to z biedy, i przyznaje, że do kilku kradzieży sam *namawiał swych kolegów.* Również drugi oskarżony Jan Wiśniewski tak samo przyznaje się do winy i powiada, że wygniatania szyb za pomocą papieru i smarów nauczył się z lektury kryminalnej, że rodzice o jego kradzieżach nic nie wiedzieli. Trzeci oskarżony również do winy się przyznaje, jak i do tego, że był w kilku wypadkach inicjatorem włamań. Otwieraniem drzwi zajmował się Jan Wiśniewski. Świetlicę Związku Strzeleckiego okradli tylko Grzywacz i Wiśniewski.

Przesłuchani świadkowie stwierdzają tylko *poniesione szkody i opisują sposób dokonywania włamań.* Oskarżony Leon Wiśniewski, b. posterunkowy do *winy się nie przyznaje* i powiada, że o sprawach swego syna dowiedział się od niego w trzy dni po okradzeniu Cukierni „Europejskiej". Żona jego do winy stanowczo się nie poczuwa.

Z odczytanych akt sędziego śledczego okazuje się, że Leon Wiśniewski *podejrzewał syna o dokonywanie kradzieży,* ale jako ojciec ograniczał się do upomnień, *nie mając siły donieść o tem swej władzy przełożonej.*

Po zamknięciu przewodu sądowego, prokurator wobec przyznania się oskarżonych ogranicza się jedynie do podkreślenia *momentów obciążających, a mianowicie,* że oskarżeni zapisali się na członków Zw. Strzel. **po to, by,** osłaniając się powagą organizacji tem łatwiej prowadzić swój proceder, a w końcu okradać nawet sam Związek.

Prokurator żąda surowej kary i pozbawienia wszystkich trzech oskarżonych *praw obywatelskich.*

Obrońca adw. Przysiecki podnosi, że o ile chodzi o Leona Wiśniewskiego, ojca Jana, to trudno wymagać by ojciec nie mając zupełnej pewności co do przestępstwa syna, *denuncjował go przed swemi władzami.*

Trójkap odsądnych w ostatniem słowie prosi o łagodny wymiar kary, a rodzice osk. Wiśniewskiego z płaczem proszą o uniewinnienie.

Wyrok będzie ogłoszony dziś *o godzinie 12 w poł.*

Pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady Miejskiej m. Torunia

Na piątek, 26 stycznia, na godzinę 18, do sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu zwołane zostało pierwsze zebranie nowowybranej Rady Miejskiej Torunia.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje: **wprowadzenie w urząd nowowybranych członków Rady Miejskiej i odebranie od nich przyrzeczenia służbowego,** a nadto **wybór komisyj radzieckich,** administracyjnej, finansowej i rewizyjnej.

O godz. 19 odbędzie się **zebranie wyborcze radnych miejskich,** na którem dokonany zostanie **wybór czterech ławników.**

Gwiazdka pracowników pocztowych w Toruniu

W niedzielę, dnia 14 stycznia br. urządzono staraniem **Pocztowego Przysposobienia Wojskowego pierwszą gwiazdkę dla pracowników pocztowych.**

Uroczystość odbyła się w gustownie udekorowanej sali paczkalni urzędu pocztowego Toruń 1. Rozpoczęła się ona okolicznościowem przemówieniem prezesa Pocztowego **P. W. p. naczelnika Niezielińskiego.** Zwrócił on uwagę na rozszerzający się pięknie zwyczaj obchodzenia gwiazdki nietylko w domu lecz i w organizacjach społecznych.

Z kolei odśpiewano wspólnie kolendę „W żłobie leży'', poczem przystąpiono do tradycyjnego łamania się opłatkiem, składając sobie wzajemnie życzenia. W dalszym ciągu **p. Hillarówna** odegrała na fortepianie „Krakowiaka fantastycznego'' Paderewskiego, orkiestra listonoszy wykonała szereg kolend. Punktem kulminacyjnym dla dzieci była chwila, gdy w sali zjawił się gwiazdor i gdy za nim wniesiono trzy duże kosze napełnione piernikami. Wpierw przemówił do dzieci **p. Gerhardt,** a potem aniołek obdarował je paczkami. Później przy pomocy starszych, dzieci odśpiewały kolendy, a odważniejsze popisywały się deklamacjami.

W końcu orkiestra zagrała raz jeszcze szereg utworów zakończając w ten sposób program tej miłej imprezy pocztowców.

Trzeba przyznać, że impreza ta sprawiła nie tylko dzieciom, ale i starszym miłą niespodziankę, to też organizatorom oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do jej urządzenia należy się słowa uznania i podziękowania, przedewszystkiem zaś **p. naczelnikowi Niezielińskiemu, wojew. Komitetowi B. B. W. R.** oraz **p Prezesowi Dyrekcji Poczt i Tel. w Bydgoszczy** za udzielenie subwencji dla 36 rodzin najbiedniejszych pocztowców, które dzięki niej otrzymali mnóstwo wartościowych podarków w postaci ciepłej bielizny, obuwia, płaszczy, materjałów na sukienki, ubranka itp. Między obdarowanemi znajdowały się również dzieci **śp. listonosza Rybińskiego,** zamordowanego zdradziecko podczas pełnienia swej służby.

Kurs przygotowawczy dla pomocniczych instruktorek PWK

W dniach od 27. 12 33 do 15. 1. 34 odbył się w Toruniu *kurs przygotowawczy dla pomocniczych instruktorek PWK.* Wzięły w nim udział *nauczycielki szkół powszechnych.* Kurs był *skoszarowany w internacie Pom. Towarzystwa Opieki nad Dzieckiem (St. Rynek).*

Zajęcia na kursie trwały od g. 8,15 do 18,30 — wieczór ognisko i programowa świetlica. Kurs hospitował świetlicę dla oddziału pozaszkolnego PWK. przy ul. Łaziennej 24.

Oprócz programu, zakreślonego przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego został przerobiony kurs III Obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej.

Uczestniczki kursu otrzymały świadectwa ukończenia kursu pomocniczych instruktorek oraz świadectwa z OPG, wystawione przez Komitet Wojewódzki LOPP.

Z teatru

Dziś we wtorek, dnia 23 bm. o godz 20-ej premjera arcywesołej komedji M. Bałuckiego „Dom Otwarty" w reżyserji J. Bielicza. Cała galerja zabawnych typów, dużo swojskiego humoru przeplatanego tańcem i arcykomicznemi sytuacjami w oprawie scenicznej Nesterowicza, złożą się na godną widzenia całość. Udział biorą pp. Zarembina, Zbierzowska, Korejówna, Cedzyńska, Liebekówna, Kaniewska, Ilcewicz, dyr. Cornobis, Laurentowski, Tomaszewski, Jejde, Mazanek i inni.

Słonecznie

Przewidywany przebieg pogody w dn. 23 bm.

Po miejscami chmurnym lub mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna przy wiatrach lokalnych. Nocą umiarkowane, w dzień lekki mróz.

Skoncentrowany atak obrony w procesie „Atlanticu“ w Gdyni

Plaidoyer adwokata Dreszera

Panowie Sędziowie. W okresie trwania rozprawy w ciągu ostatnich tygodni, zaszedł pewien doniosły fakt. Przeżyliśmy doniosły moment w życiu Narodu i Państwa, który niestety przeszedł bez echa zarówno tutaj, na sali sądowej, jak i w Gdyni, jak i w całym kraju. **Fakt ten nie odbił się echem dlatego, że Urząd Prokuratorski nie dał możności uznania tego faktu.** Faktem tym jest dotarcie naszego **węgla, naszych „czarnych djamentów“ na rynek angielski.** Na rynek dumnego Albjonu, który jest największym odbiorcą węgla z jednej, a największym kupcem świata z drugiej strony. Fakt ten przeszedł bez echa dlatego, że dzięki aktowi oskarżenia na rynku gdańskim znalazł się węgiel angielski. Musimy powiedzieć sobie, że wszczęcie tej rozprawy spowodowało że po 7 latach nie dostarczania tego węgla na teren polski, do którego musimy przecież wliczyć Gdańsk, jako polski obszar celny — węgiel ten jest dostarczany. Dostarczany dlatego, że ci „ofiarni, bohaterscy baroni“ boją się tej sytuacji, jaką wytworzył proces z powodu jakiejś reekspedycji jednego wagonu węgla.

Tego błędu boi się Dupanloup, jako Francuz, boją się go zarówno kopalnie śląskie, jak i niemieckie.

Jedynym „plusm“ w zakresie materjalnym wniesienia aktu oskarżenia jest dostarczenie węgla angielskiego na teren polski. Proces ten dlatego toczył się tak długo, że nas zafascynowało zagadnienie eksportu węgla, tej największej pozycji bilansu handlowego Polski. Nie zajmowaliśmy się tą sprawą — zarówno Sąd jak i strony — dlatego, że jest oskarżony Mosiewicz, de Roset, czy inni, a zajmowaliśmy się dlatego, **że my jako młode państwo i społeczeństwo w zakresie handlu morskiego uczymy się abecadła życia handlowego, uczymy się abecadła życia ekonomicznego.**

Rozprawa nie wykazała żadnych strat Skarbu Państwa

ani kopalń, ani Dyrekcji Kolei

Gdyby pan prokurator zrobił to, o czem mówił kolega Szumański, t. zn. wezwał w pierwszym rzędzie biegłego z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w drugim rzędzie biegłego takiego, jak dyr. Moskwa z Ministerstwa Kolei, wreszcie przedstawiciela Ministerstwa Skarbu, a dopiero później przedstawiciela konwencji węglowej, jako przedstawiciela produkcji i kupiectwa węglowego, to napewno nie wniósłby aktu oskarżenia. **Ci biegli stwierdziliby, że nie było strat Skarbu Państwa i nie było strat kopalń, wobec czego nie byłoby powodów do wniesienia aktu oskarżenia.**

Ministerstwo Komunikacji nie zgłosiło żadnych pretensyj, a odwrotnie w piśmie z dnia 29 listopada 1932 r. uznało, że każdą resztkę węgla nie załadowaną na eksport, a zato załadowaną na rynki wewnętrzne po uiszczonej zwykłej taryfie kolejowej należy uznać za transakcję, wykonaną przez firmę, w jaknajlepszym porządku w stosunku do Państwa, gdyż firma ta spełniła swój obowiązek względem Państwa.

Dalsza ingerencja w tej sprawie należy już do Polskiej Konwencji Węglowej.

Jeżeli Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie uznaje za słuszne wnosić jakichkolwiek kwestyj z powodu reekspedycji, jeżeli minister Zarzycki na Zjeździe prezesów Ligi Morskiej i Kolonjalnej, odbywającym się w czasie procesu w Gdyni uznał za możliwe i stosowne wypowiedzieć swój pogląd, w tej dziedzinie, a pogląd ten wyraża, że szczególnie tu w Gdyni nie należy uważać każdego człowieka, który się wzbogaca, za przestępcę, — jeśli uznał, że czas **najwyższy stworzyć stan kupiectwa**, i to nie kupiectwa z Nalewek warszawskich, czy z Sukiennic krakowskich, tego kupiectwa o małym ciasnym horyzoncie, ale stan kupiectwa o wielkim horyzoncie morskim, i że właśnie dlatego należy temu kupiectwu w Gdyni pójść na rękę we wszystkich jego poczynaniach, to tembardziej mamy prawo żądać od urzędu prokuratorskiego, aby nie dopuszczał do takiego rodzaju rozpraw, jak niniejsza.

Reekspedycja — była ochroną przed stratami

Trudność fascynującego zagadnienia, która ciągnie proces tak długo, polega na tem, że wchodzi tu w grę nietylko czynnik krajowy, ale przedewszystkiem światowy, czyli waluta i towar. Prócz tego wchodzi w grę czynnik krajowy z punktu widzenia ekonomji: produkcja, transport i handel, a z punktu widzenia osób: dyrektorzy kopalń, przedstawicielstwa, konwencja, kupcy krajowi i zagraniczni, a w szczególności ci ostatni, którzy nie mają żadnego powodu do liczenia się z interesem Państwa i którzy (jako przykład przytaczam Francuzów, nie mogących uzyskać zbytu na węgiel gruby we Francji) z największą chęcią a nawet ze stratami sprzedają węgiel gruby na rynku gdańskim, czy polskim poprostu dlatego, że ten węgiel gruby jako niezdatny dla celów opałowych jest nie do sprzedania na rynku francuskim.

Kupcy ci nie będa się liczyć. nietylko z interesem Państwa, ale i z interesami konwendana na rynku gdańskim jest pewnym zyskiem. cji handlowej. Dla nich każda tona węgla sprze I tutaj właśnie trzeba szukać przyczyn reekspedycji.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę postojowe za wstrzymanie transportów węglowych już nietylko w Zajączkowie o czem była mowa w toku rozprawy, ale i na terenie miasta Gdańska, czy też Gdyni, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że z tego wynikają wielkie straty i dla kolei państwowych polskich i dla kopalń i wreszcie dla kupców węglowych, to nie będziemy się dziwić, że taki kupiec jak p. Szapiro w pewnych razach uważał za słuszne i stosowne sprzedawać węgiel bez zysku kopalń, nawet ze stratą dla swych własnych interesów. Nie można bowiem kalkulacji cen stawiać na płaszczyźnie jednej transakcji. Trzeba zrozumieć, że taki pan Szapiro, gdy się sam starał w kopalniach dąbrowieckich o przedstawicielstwo dla sprzedaży węgla bunkrowego na terenie W. M. Gdańska, musiał stanąć na stanowisku, że w pewnym wypadku dołoży on jeden, czy dwa, czy pięć, czy więcej złotych poto, by zarobić na szeregu innych transakcyj. Jeżeli zaś musiał on reekspedjować węgile na rynki krajowe, to tylko dlatego, że wyniknęły szczególne trudności, a względnie niemożliwość (jak np. w firmie „Alldag“ z powodu strajku) załadowania węgla na okręty i dlatego też chcąc uniknąć strat dla kopalń i dla siebie zarówno jak i dla kolei państwowych, musiał sprzedawać ten sam węgiel nie na terenie polskim, ale przedewszystkiem na terenie W. M. Gdańska.

Następnie obrońca tłómaczy, że reekspedycja węgla nie mogła leżeć w interesie firmy „A. de Rosset“ mającej zysk procentowy z ogólnego zysku kopalni, gdyż reekspedycja powodując konkurencję dla węgla wewnętrznego przynosiłaby pewną stratę kopalniom a więc i ich przedstawicielowi.

Jeżeli przystąpimy do rozważania aktu oskarżenia, złożonego w sprawie niniejszej, to musimy przedewszystkiem zauważyć, my wychowankowie b. zaboru rosyjskiego, ludzie wychowani na znajomości kodeksu z r. 1903, **że w akcie oskarżenia wstydliwie zapomniano i niestety nie podano w toku przewodu sądowego, wysokości strat kopalń, kolei, czy też Skarbu Państwa, wynikłych z ewent. reekspedycji.** Musimy uznać, ten fakt, że w sprawie niniejszej żaden kodeks nie będzie miał zastosowania, wobec braku cech czynu karygodnego w czynach Anny de Rosset.

Jeżeli bowiem ja przemawiam z tego miejsca, które jest przeznaczone dla powodów cywilnych, jeżeli na miejscu niema przedstawiciela Prokuratorji Generalnej, któryby w pierwszym rzędzie reprezentował interes kolei, jeżeli niema przedstawiciela Urzędu Skarbowego, któryby również dochodził strat — **to najlepszy dowód, że instytucje te zarówno w Katowicach, jak i w Gdyni nie widzą strat dla Skarbu Państwa.**

Oskarżony Mosiewicz i świadek Mazur

Dziwne jest stanowisko oskarżenia w pewnych miarach i wagach zagadnień życiowych. Niech oskarżony rotmistrz Mosiewicz nie bije mnie po rozprawie sądowej z powodu tego porównania, które pozwolę sobie w tej chwili Sądowi przedstawić. Rotmistrz Mosiewicz i Mazurl Mazur, który przywłaszczył sobie 20 tysięcy, czy więcej złotych, do czego się przyznał choćby i tu na sali sądowej, a który nie siedzi na tej ławie, gdyż suma jego defraudacyj ustalić się nie da, — ten Mazur, którego osobę najlepiej charakteryzuje rozmowa ze świadkiem Prokopowiczem, w której wzajemnie sobie wymawiali oszustwa czy kradzieże. W dalszym ciągu swej mowy adw. Dreszer podkreśla fakt, że gdyby śmierć nie wyrwała w lipcu ub. roku śp. posła de Rosseta, oskarżona de Rosset nie byłaby z pewnością postawiona w stan oskarżenia, tem więcej, że przecież oskarżoną badano za życia jego w charakterze świadka, a jego nie przesłuchano wogóle.

Oskarżona de Rosset nie była samodzielną kierowniczką firmy

Liczne telefonogramy świadczą najlepiej, iż p. Anna de Rosset nie czyniła najmniejszego kroku bez wiedzy swego męża, szefa i przedstawiciela firmy — że nie było w tej firmie żadnej tajemnicy, którąby trzeba było kryć, — jako przestępną.

Broniąc stanowiska dyr. Dupanloup w sprawie jego, kwestjonowanych przez prokuratora zeznań, adwokat Dreszer stwierdza, **że kopalnie nie straciły z powodu działalności firmy A. de Rosset najmniejszego grosza.** Bo jeżeli nawet w myśl pisma świadka Zegadłowicza w latach 1929—1930 reekspedjował Gdańsk 6 tysięcy ton węgla, to w porównaniu z eksportem 220 tys. ton stanowi to nikłą ilość.

Zresztą niema żadnych danych w sprawie, by firma A. de Roset o tej reekspedycji cośkolwiek wiedziała i najmniejszy zysk z tejże reekspedycji osiągnęła.

Jeżeli zaś chodzi o pozycję 490 ton reekspedycji firmy „Atlantic“ Gdańsk, wyrównanej rozrachunkiem wprost z kopalniami, to niema żadnych danych, by o tej reekspedycji firma A. de Rosset wiedziała cośkolwiek.

Polscy robotnicy — czy kapitał francuski?

Dziwnem jest, że oskarżyciel rozdziera szaty swoje z powodu tańszej ceny jaką uzyskały Warsztaty Marynarki Wojennej — dziwić może, że prokurator wystąpił w obronie kapitału francuskiego przeciwko bądźcobądź naszym robotnikom i pracownikom warsztatów tej instytucji, **która najbardziej wpływa na rozwój i obronę naszego miasta portowego.** Tembardziej dziwić może, że pan prokurator powołuje się na zeznania świadka Mazura, który przecież skromnie pomylił się w czasie swych zeznań co do rozmowy z panią Rossetową tylko o 2 lata co zresztą jest drobnostką w stosunku do innych jego przestępstw, i który również pomylił się co do miejsca, gdzie ta rozmowa miała się odbyć.

Jeżeli więc zauważymy, **że w sprawie niniejszej niema osób poszkodowanych, że** w żadnym wypadku p. Anna de Rosset nie była pełnomocniczką tylko pracowniczką i żoną swego męża, że firma „A. de Rosset“ nie miała żadnych zysków z reekspedycji i że jeżeli się o niej wogóle dowiedziała, to równocześnie z kopalniami francuskiemi, dojdziemy do wniosku, że w postępowaniu i czynach zarówno firmy A. de Rosset jak i pani Anny de Rosset nie było cech czynu karygodnego.

Adwokat Dreszer kończy swe przemówienie wnioskiem o zupełne uniewinnienie pani Anny de Rosset.

Ostatnią mowę obrończą adwokata Ettingera podamy w następnym numerze.

Sprostowanie

W numerze z dnia 20 bm. w rubryce wiadomości z prowincji podaliśmy sprawozdanie z uroczystości gwiazdkowej w szkole w Lubiance, która przez niedopatrzenie umieszczona została pod nagłówkiem „Lubawa“.

Błąd niniejszem prostujemy.

W głąb Kordyljerów

Wysyłka bezrobotnych

Rząd Chili zorganizował wysyłkę bezrobotnych wgłąb gór Kordyljerów do opuszczonych kopalń złota celem wzmocnienia ich wydajności.

Programy radjowe

ŚRODA, 24 STYCZNIA 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna z płyt. 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 7,50 Chwilka gospodarstwa domowego. 8,15 Transm. z lokalu Dyrekcji Państw. Lot. Ciągnienie wygranej 1 miljona. 12,05 Muzyka tan. z płyt. 12,33 Symfonie „Surprise“ J. Haydn'a z płyt. 15,25 Wiad. o eksporcie polsk. 15,30 Wiad. gosp. 16,40 Skrzynka poczt., omówi dr. M. Stępowski. 16,55 Muzyka salonowa (płyty). 17,50 „Skrzynka poczt. roln.“, omówi inż. W. Tarkowski. 18,00 Odczyt z cyklu „Mędrcy i poeci starożytnej Grecji“ p. t. „Ajschylos“, wygłosi dr. A. Turyn. 18,20 Listy od dzieci, omówi p. W. Tatarkiewicz-Małkowska. 18,35 Muzyka tan. 18,50 „Dzieci marzą o nartach“ — wygłosi p. A. Tuczewski 19,25 „Literatura powstania styczniowego“, wygłosi prof. Wł. Korycki (felj. liter.). 19,40 Wiad. sport. 20,00 „Myśli wybrane“. 20,02 Sławni artyści na płytach. 21,15 „Najpiękniejszy sen“. Audycja pogodna. 22,20 Muzyka tan. 23,05 D. c. muzyki tanecznej.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

15,40 **Kraków.** Koncert muz. współczesnej w wyk. J. Hofmana (fort.) i zespołu braci Nierychło.

17,20 „Muzyka włoska w operze“. Arje i duety w wyk. A. Bielakowa (tenor).

22,20 **Poznań.** Audycja karnawałowa.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych

16,00 **Daventry.** Koncert symfoniczny z Bournemouth.

19,30 **Budapeszt.** „Turandot“ — opera Pucciniego.

20,10 **Lipsk.** „Dyrektor Teatru“ — opera Mozarta.

21,45 **Paryż.** Koncert symfoniczny.

Wzruszeni do głębi tylu dowodami współczucia, okazanemi po zgonie ukochanego brata naszego

ś. p.

Józefa Modrzejewskiego

oraz licznem uczestnictwem przy oddaniu Mu ostatniej przysługi, składa

najserdeczniejsze podziękowanie

Przewielebnemu Duchowieństwu, Jaśnie Wielmożnemu Panu Wojewodzie Pomorskiemu, Przedstawicielom Wojska z Jaśnie Wielmożnym Panem Generałem Pasławskim na czele. Jaśnie Wielmożn. Panom Naczelnikowi Ruchu Szan lzie, Radcy Wojewódzkiemu Tollikowi, Staroście Powiatowemu, Przedstawicielom Samorządów i Kółka Rolniczego, Przyjaciołom, Znajomym i Krewnym

w smutku pogrążona

Rodzina

9333

NOWO-OTWARTA

DROGERJA

POD GWIAZDĄ

WEJHEROWO, plac Wejhera 17

poleca po cenach konkurencyjnych

MYDŁA TOALETOWE I PERFUMY

SPECJALNOŚĆ:

FARBY POKOSTY, OLEJE i przybory malarskie

9134

Sensacja! na rok 1934

Bezpłatnie!

Na nowy rok t. j. 1934 każdy kupujący u nas może wypróbować swoje szczęście, gdyż firma przeznaczyła bezpłatnie podarunki, dla tych P. T. klientów, którzy zamówią u nas jeden z niżej wymienionych kompletów.

CENY DOTĄD NIEBYWAŁE!

Komplet gospodarski dla każdego domu tylko za 24,76zł a mianowicie: 1 szt. płótna białego, składająca się z 17 mtr. w gat. dobrym ze znaną marką na bieliznę damską, męską i na elegancką pościel, 12 mtr. purpur-tyku, nieprzepuszczający pierza w kolorze czerwonym na 1 dużą pierzynę i 2 poduszki, 6 ręczników waflowych, 12 chusteczek białych, męskich lub damskich z kolorowym szlakiem w gatunku dobrym i 2 kołdry pikowe na łóżka w eleganckie kwiaty i desenie żakardowe lub 1 dywan ścienny, tkany w najładniejsze wzory. To wszystko razem prawie darmo, bo tylko za 24 zł. 76 gr.

42 mtr. niekrochmalonego towaru tylko za 19,82 zł. a mianowicie: 4 mtr. najnowszego materjału na suknię elegancką t. zw. „rogożka", 6 mtr. zefiru w różnokolorowe, modne prążki na koszule męskie, dzienne, suknie i bluzki, 8 mtr. flaneli bieliźnianej, miękkiej i puszystej w kolorowe prążki lub czysto białej na bieliznę ciepłą, 6 mtr. płótna kremowego na pościel, bieliznę i prześcieradła, 8 mtr. firanki kanwowej do 4-ch okien w najładniejsze desenie żakardowe i 10 mtr. płótna ręcznikowego, żakardowego deseń kostek. Całe 42 mtr. towaru prawie darmo, bo za 19 zł. 82 gr.

DOLAR SPADŁ — TOWAR STANIAŁ

Od stóp do głów tylko za 13 zł. 85 gr.

a mianowicie: 3 mtr. materjału na męskie ubranie lub palto damskie pełnej podw. szer. 140 cm. (deseń bielskich kamgarnów), 4 mtr. materjału na suknię damską, 1 koszula męska L., 1 koszula damska z kolorowego madapolamu, strojnie haftowana, 1 p. kalesonów dobrych L. 1 p. reform na gumie, 1 p. skarpetek zimowych L. 1 p. pończoch jedwabnych, 1 p. rękawiczek podw., 1 szal wełniany i 2 chusteczki do nosa. Wszystko razem tylko za 13 zł. 85 gr. wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. — Bez ryzyka. O ile towar nie podoba się, przyjmujemy takowy zpowrotem, a pieniądze natychmiast zwracamy. Zamówienia adresować: Firma — „Polska Pomoc" Łódź, skrz. poczt. 549.

Uwaga: Wykorzystajcie dobrą okazję, zamówcie towar, a do każdej paczki dołączymy zupełnie bezpłatnie wartościową premję.

9309

---

3. Ł. 25-34 9328

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE.

Co do majątku po śp. Dr. Wacławie Kalickim adw. z Grudziądza, ul. Ks. Budkiewicza 3 wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 16 stycznia 1934 r o godz. 12 przed połud. postępowanie upadłościowe ponieważ długi masy spadkowej przewyższają stan czynny

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się Klemensa Pliszka z Grudziądza, ul. Narutowicza 16.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 7 lutego 1934 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w par. 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 16 lutego 1934 r., o godz. 10 przed połud. — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 2 marca 1934 r., o godz. 10 przed połud.

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 7 lutego 1934 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im takie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Sąd Grodzki, Grudziądz.

Zgubioną

książeczkę wojskową wystawioną przez P.K.U. Płock na nazwisko Jakób Moszkiewicz unieważniam. 9266

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 23 stycznia br. o godzinie 10-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Mazankach, i w Janowie większą ilość zboża i meble. Zbiórka reflektantów w Radzynie w hotelu.

Maćkowiak, komornik sądowy.

3027-33 9347

Dziś 23 stycznia 1934 r.

OTWARTA

została

DROGERJA „SYRENA"

GDYNIA, ul. Świętojańska 37

pod kierownictwem właściciela **Karola Fischera.**

Wszelkie artykuły drogeryjne, perfumeryjne, kosmetyczne. gospodarskie, opatrunkowe, gumowe, przybory fotograficzne i malarskie.

Pierwszorzędny towar. Umiarkowane ceny.

Uprzejma obsługa.

9247

W REJESTRZE Stowarzyszeń pod nr. 27 przy Deutscher Schulverein" — Świecie n. W. wpisano: W miejsce ustępującego Jana Raddatza wybrano Kurta Pietscha z Świecia jako członka zarządu.

Świecie, dnia 17 stycznia 1934 r.

Sąd Grodzki.

R St. 27 9348

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

Uwaga!!!

50 proc. zniżki

Wszelkie przeróbki kuśnierskie oraz nowości wiosenn modeli paryskich, wykonuje pierwszorzędnie. Pracownia Futer, Toruń, Nowy Rynek 11, m 2. 9289

DYWANY

Chodniki

Firanki

Narzutki

Duży wybór

Ceny reklamowe.

K. Steinbach, Toruń

Szeroka 5 8895

ZOBACZ

„KIERMASZ"

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 8796

Dom

z dwoma składami dobrze rentujący się tanio na sprzedaż. W. Melerski, Kowalewo. 9315

Mieszkanie

czteropokojowe (słoneczne) do wynajęcia. Toruń, ul Kraszewskiego 52. 9335

Skórki

zajęcze, tchórze, kozie, cielęce, końskie, włosie końskie, kupuje **Kuntze Kittler Nast.** Skład Skór. Toruń, Żeglarska 21. 8988

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki leczniczo-upiększającej. Racjonalne pielęgnowanie urody, odmładzanie i udoskonalenie. Usuwanie zmarszczek, zbędnego owłosienia, brodawek, kurzajek, rozszerzonych por, plam, pręgów, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Leczenie łojotoku, trądziku, pryszczy, wągrów, nadmiernie tłustych i suchych cer. — Radykalne usuwanie łupieżu. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Upiększanie twarzy na bale i tp. Pierwszorzędne kosmetyki i środki lecznicze na miejscu. Porady bezpłatne. 6960

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Magle

na napęd ręczny i motorowy dostarcza L. Skalska i ska, Toruń, Prosta 22. 9291

Wojsko Polskie

Kościuszki

w roku 1794 2,60, kolor. 7.50. Najtańszy słownik niemiecko-polski Chociszewskiego opr. 2.80. Kneippa poradnik chorych 1.60 do nabycia. **Księgarnia Katolicka, Poznań,** Jezuicka 5. 9133

„Salvator"

z beczki 9225

„Hungaria"

Toruń, Prosta 19.

Dom

masywny w dobrym stanie, z ogrodem i nieco ziemi, w Świeciu, na sprzedaż za 18 000 zł. Oferty do adm. „Dnia Pomorskiego" Toruń pod nr. 9254.

Obiady, kolacje

smaczne i obfite

po cenie bardzo niskiej poleca

DWÓR ARTUSA

Toruń 9341

Pokój

dla inteligentnego pana do wynajęcia. Zgłoszenia Toruń. Moniuszki 27. m. 3. 9336

Najlepiej pielęgnowane

Piwa Okocimskie

z beczki

w DWORZE ARTUSA

Toruń

a'la **Salvator Porter Jasne** (9341

Kupimy

50 beczek żelaznych **ocynkowanych** o pojemności 150, 200 i 250 litrów.

„HADEGA" — Toruń

9342

Baczność

właściciele kamienic i nieruchomości całego Pomorza.

Księgi gospodarczo-kasowe uznane jako miarodajne dowody podatkowe przez Izby Skarbowe dostarcza, zł 3,50 za komplet. Związek Właścicieli Nieruchomości w Toruniu, Most Pauliński 1. tel. 198. (9337

Sprzedam

szafę, umywalnię i toaletkę z dużem lustrem oraz piec szamotowy. Wiadomość: Firma Boche, Toruń, Mostowa 7. 9340

Poszukuję

ucznia. Konrad Poćwiardowski, mistrz malarski, Jeżewo, pow. Świecie. 9331

Bandaże

rupturowe, opaski brzuszne jako i reperacje wszelkiego rodzaju bandaży, wykonuje

Z. Górski

praktyczny bandażysta

Toruń, Małe Garbary 4

8890

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

uskutecznia szybko i tanio **Firma „PEDAB" w Toruniu,** ul. Koszarowa 15/17 (7454

Niemka

poszukuje inteligentnej nauczycielki języka polskiego. Zgłoszenia do admin. „Gazety Gdańskiej" pod „Ruth". 9327

Zaginęła

książka Serja E. nr. 91364 wystawiona na nazwisko Sudzlak Wojciech z Łochowic dla konia wałacha gniadego, wzrost 142, urodzony rok nr. 1915. 9332

Lekcyj

matematyki, fizyki, chemji, francuskiego, niemieckiego w zakresie 8 klas gimnazjum. skutecznie udziela młodzieży i dorosłym absolwentka uniwersytetu. Toruń, ul. Bydgoska 84 m 4. 9317

Biuralistka-Kasjerka

z kaucją bankową do przedsiębiorstwa komisowego w Toruniu potrzebna zaraz. Oferty do „Dnia Pomorsk." pod „Jotem". 9339

Natychmiast

zarobisz 250 zł miesięcznie — także ubocznie. Początkujących pouczamy bezpłatnie Lwów, Centrala, św Wojciecha. 9123

GRUDZIĄDZ

Magister (a)

farmacji bez praktyki natychmiast poszukiwany (a) Oferty z podaniem pretensji: Apteka pod „Lwem" Grudziądz. 9297

Wytwarzacz

pary na pół atmosfery, ręczne urządzenie mleczarskie kupię za gotówkę. Oferty do Admin „Dnia Grudziądzkiego" pod nr 9349.

Kawiarnia-Restauracja

z kompletnem urządzeniem oraz kilka pokoi gościnnych, centrum miasta, można koncesję otrzymać, od zaraz wydzierżawię na dogodnych warunkach. Br. Jasiński zegarmistrz, Grudziądz, ul. Mickiewicza 20. 9345

Mieszkanie

6-pokojowe do wynajęcia. Grudziądz, Kilińskiego 12, m. 3. 9170

BYDGOSZCZ

FABRYCZNY DOM MEBLI

drzewnych i wyścielanych, specjalność: Urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma

Ignacy D. Grajnert

Bydgoszcz, Dworcowa 21

Dom

4-ropiętrowy narożnik przy ulicy Gdańskiej w Bydgoszczy sprzedam lub zamienię na dom w Warszawie. Zgłoszenia do administracji „Dzień Bydgoski" pod „właściciel". 9279

Ostrzeżenie

Rozsiewane fałszywe wieści przeciw nam przez p. Małka Michała pośrednika, Bydgoszcz. Gdańska 46 z całą energją ścigać będziemy sądownie. O czem go publicznie przestrzegamy.

Józef i Tekla Sieraccy

9344 Bydgoszcz, Śląska 29.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", **na mies. luty i marzec 1934 r.** proszę należność — **zł. 5.78** pobrać przez listowego.

Imię nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 5.78** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI" „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", **za mies. luty i marzec 1934 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI". **na miesiąc luty 1934 r.** i proszę należność — **zł 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI" „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" **za miesiąc luty 1934 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

(* Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Stolica w hołdzie bohaterom powstania styczniowego

Warszawa, 23. 1. (Pat). W dniu wczorajszym, **w rocznicę powstania styczniowego o godz.** 10 rano w kościele garnizonowym ks. biskup polowy W. P. Gawlina w asyście kleru odprawił **nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych powstańców 1863 r.**

Na nabożeństwie obecni byli inspektor armji **gen. Rydz-Śmigły**, zastępca szefa sztabu głównego generał **Kordjan - Zamorski**, generał **Kołłontaj - Srzednicki**, komendant główny Policji Państw. pułk. **Jagrym - Maleszewski, weterani 1863 r.**, przedstawiciele władz państwowych i komunalnych, korpus oficerski, delegacje wojskowe oddziałów garnizonu warszawskiego i Policji Państw., oraz liczne rzesze wiernych.

Szpaler w kościele tworzyły poczty sztandarowe organizacyj byłych wojskowych oraz stworzyszeń społecznych. Straż honorową pełniła **kompanja honorowa** przysposobienia wojskowego.

W godzinach popołudniowych w obecności przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, weteranów oraz licznie zebranej publiczności prezydent miasta inż. Słomiński w imieniu stolicy nadał placowi przed Domem Żołnierza na Pradze nazwę **„Placu Weteranów 1863 r.“.**

Następnie odbyło się **otwarcie świetlicy weteranów w „Domu Żołnierza“.** W imieniu władz wojskowych otwarcia świetlicy dokonał komendant garnizonu m. Warszawy pułk. Pereświet-Sołtan.

Warszawa, 23. 1. (Pat). Dla uczczenia 71-ej rocznicy powstania styczniowego odbyło się w dniu wczorajszym wieczorem w Teatrze Wielkim **uroczyste przedstawienie** rapsodu bohaterskiego pod tytułem **„Emilja Plater“** Tadeusza Kończyńskiego.

Na przedstawieniu był obecny p. minister **Hubicki**, generałowie **Kordjan, Zamorski i Kołłontaj - Srzednicki**, komendant główny **Jagrym - Maleszewski, weterani z 1863 r.**, członkowie przyjaciół weteranów i liczna publiczność. Na balkonie Teatru zajęli miejsca liczne delegacie organizacyj byłych wojskowych, stowarzyszeń społecznych, przysposobienia wojsk i młodzieży.

Przed przedstawieniem, po okolicznościowem przemówieniu **Juljana Wołoszynowskiego, oddano hołd obecnym na przedstawieniu bohaterom walk o niepodległość** oraz zgotowano im gorącą owację.

Kto wygrał?

Warszawa, 23. 1. (Pat). Wczora w 13 dniu ciągnienia 4-tej klasy 28-e Polskiej Loterji Klasowej następuja ce większe wygrane padły na numer losów:

50.000 zł na nr. 130.689.
20.000 zł na nr. 87.454.
10.000 zł na nr. 72.679 i 163.117.

Nowe barbarzyństwo na dworcu w Opolu

20 hitlerowców pobiło gospodarza gospody w Domu Polskim

„Nowiny Codzienne“ donoszą o nowym wypadku pobicia Polaka — wypadku, który jaskrawie odzwierciadla tragiczne położenie ludności polskiej w Niemczech. Ostatni wypadek jest tem smutniejszy, że Polak padł ofiarą zemsty ze strony członków organizacji SA. Przebieg wypadku pobicia był następujący:

Gospodarz „Gospody“ w Domu Polskim w Opolu, p. Jan Augustin, wracając po północy ze Strzelec, wstąpił na kawę do poczekalni II kl. na dworcu w Opolu. Po krótkim pobycie opuszcza poczekalnię, by udać się do domu. W halu dworcowym napotyka kłócących się członka SA i członka „Arbeitsdienstu“ (obaj w mundurach). W chwili, gdy obok nich przechodzi, SA-mann daje swemu przeciwnikowi szturchańca. Ten rzuca przechodzącemu p. Augustinowi pytanie: „Haben Sie das gesehen?“. Zagadnięty, nie zatrzymując się, odpowiada: „Tak, widziałem“. Pieniąc się od złości, przyskakuje do niego SA-mann ze słowami: „Du verfluchter Pole, du willst hier als Zeuge auftreten?“ — i uderza go pięścią w twarz. Oczywiście p. Augustin w obronie własnej oddał w należyty sposób uderzenie. Wtedy z opodal stojącej grupy członków SA (było ich około 20-tu w mundurach) **przyskakuje drugi**. Broniący się odpiera napad. W następnej chwili z krzykiem cała grupa rzuca się na **Polaka i powala go na kamienną posadzkę**. Zewsząd padają uderzenia pięściami i kopnięcia. Polak zalewa się krwią. Można się domyśleć, coby się z ofiarą stało, gdyby 3-ch urzędników „Bahnschutzu“ rychło nie wyrwało jej z rąk oprawców i wzięło w obronę. Krwawiącego urzędnicy odprowadzili do poczekalni, a stąd do pokoju posterunkowego, gdzie z zajścia spisano protokół. Udało się p. Augustinowi stwierdzić dwa nazwiska z pośród napastników. Są to: **Schaarfuehrer Labisch i Truppenfuehrer Grassa z Opola.** Po spisaniu protokółu przybyło na telefoniczne wezwanie p. Augstina 2 policjantów i odprowadziło go do domu.

Dowiadując się o powyższem, mimowoli przypomina nam się rola **dworca opolskiego w czasie pobicia polskich artystów.** Czyżby wracały owe czasy?

Trzeba dodać, że p. Augustin, gospodarz „Gospody“ jest w Opolu dobrze znany. Znają go też niewątpliwie napastnicy jako **zdecydowanego Polaka.** Wiedzą chyba, że w ubiegłym roku jeden z ich kolegów wszczął awanturę w „Gospodzie“ Domu Polskiego, za co — jak się dowiedzieliśmy — został za karę wylany z szeregów SA.

W związku z tem nasuwa się podejrzenie, że p. Augustin padł ofiarą zemsty.

Zboczeniec na ulicach Warszawy

kaleczy bezbronne kobiety

(o) Warszawa 23. 1. (tel. wł.). W Warszawie schwytano wczoraj groźnego zboczeńca Adama Górniaka, malarza pokojowego, który napastował kobiety i ranił je nożem w dolne okolice brzucha.

Aresztowanie Górniaka odbyło się w następujących okolicznościach: z jednej restauracji na Nowym Świecie wyszedł w towarzystwie pewnej pani niejaki **p. Sikorski.** W pewnym momencie, gdy p. S. przystanął by zapalić papierosa, do towarzyszącej mu pani podszedł Górniak i nie nie mówiąc, jakby najspokojniej w świecie **pchnął ją nożem w brzuch.** Gdy podszedł do niego p. S., **Górniak uderzył go również nożem** w ramię i wolnym krokiem począł się oddalać. Pan Sikorski mimo rany rzucił się w pogoń za napastnikiem i wkrótce schwytał go. Na komisarjacie okazało się, **iż Górniak ranił jeszcze dwie inne kobiety, kalecząc je w indentyczny sposób.**

„Zazdrość i medycyna“ Choromańskiego

nagrodzona przez Pol. Akademję Literatury

Warszawa 23. 1. (Pat). W dniu 22 bm. toczyły się w Ministerstwie Wyznań Rel. i Ośw. Publ **obrady Polskiej Akademji Literatury** nad wyborem pierwszego laureata **„Nagrody P.A.L. dla młodych“** za najwybitniejsze dzieło literackie, **opublikowane** w ciągu dwóch **poprzednich** lat kalendarzowych.

Akademicy mieli prawo zgłosić najwyżej po trzech kandydatów. Po dyskusji Akademja uznała za dzieło najgodniejsze nagrody **powieść Michała Choromańskiego pod tytułem „Zazdrość i medycyna“** i przyznała temu pisarzowi nagrodę w wysokości 3.000 złotych.

P. R. Starzyński delegatem Polski i Gdańska

na kongresie unji pocztowej

(o) Warszawa, 23. 1. (tel. wł.) 1-go luteg zbiera się w Kairze X. **kongres unji pocztowe**, do której należą zarządy pocztowe 73 państw Polskę reprezentować będzie na kongresie d rektor gabinetu **Ministra** Poczt i Telegrafów p. Roman Starzyński. Został on mianowan równocześnie **pierwszym delegatem na** kon gres Wolnego Miasta Gdańska.

Owce z Sowietów

dla hodowców pomorskich

(o) Warszawa, 23. 1. (tel. wł.) W związk z wprowadzoną ostatnio akcją popierania ho dowli baranów i owiec, wyjeżdża do Sowie tów, z ramienia ministerstwa Rolnictwa i Re form Rolnych, jeden z inspektorów warszaw skiej Izby Rolniczej, celem **przeprowadzeni pertraktacyj, zmierzających do zakupu t. zw owiec romanowskich**, które w przedwojenne Rosji dostarczały doskonałej **jakości kożu chów**, dla wojska, straży granicznej i t. p.

Owce zakupione w Rosji mają być rozdzi lone pomiędzy hodowców na Pomorzu.

Racjonalną politykę taryfową

będzie mógł prowadzić obecnie port gdyński

Doniosła uchwała Rady Ministrów

Warszawa, 23. 1. (Pat). Na posiedzeniu Rady Ministrów dn. 20 bm. przyjęty został **projekt ustawy o morskich opłatach portowych.** Ustawa ta będzie miała na celu **stworzenie dla Gdyni warunków rozwoju i eksploatacji podobnych do istniejących w portach zagranicznych.**

Port gdyński jest jednym z nielicznych portów europejskich, posiadających administrację państwową. Ta forma zarządu spowodowała, że dotychczas obowiązująca ustawa o opłatach portowych z r. 1924 nie tylko określała kategorję opłat, ale również ustalała ich wysokość, zasady pobierania i ścisłe wypadki stosowania ulg. Dotychczasowa procedura ustalania opłat, wymagająca porozumienia z Ministrem Skarbu zastosowania formy rozporządzeń publicznych w Dzienniku Ustaw **utrudniała racjonalną politykę taryfową.** Gdynia nie mogła dostosować swoich opłat do konjunkturalnych potrzeb kupieckich, dlatego też traci na rzecz portów zagranicznych przewóz wielu towarów. Wprowadzone zmian z powodu długiej procedury były zazwycza spóźnione.

Uchwalony **projekt ustawy w dn. 20-g stycznia br. usuwa powyższe braki.**

Konkurencja Gdyni

poważnie daje się we znaki Triestowi

Wiedeń 23. 1. (Pat.) Jak donosi „Reichspost“, w Wiedniu odbyła się **konferencja zarządów kolejowych**, należących do czechosłowacko - adrjatyckiego związku kolejowego, mianowicie kolei austrjackich, czechosłowackich, jugosłowiańskich, węgierskich, włoskich, triesteńskiego towarzystwa okrętowego, towarzystwa kolejowego „Dunaj — Sava — Adria“. **Na kon ferencji tej omówiono konieczność rewizyj ta ryf między Czechosłowacją a Triestem ze wzg du na konkurencję w Gdyni, która coraz bardzie** daje się odczuwać, wywierając wpływ na za chwianie się ruchu towarowego między Czecho słowacją a Triestem.

Koncesje dla biur wynajmu filmów

(o) Warszawa, 23. 1. (tel. wł.) Rada Ministrów przyjęła **projekt nowej ustawy filmowej, która** wprowadza między innemi koncesje dla biur wynajmu filmów.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
„ „ „ „ „ 4-łamowej . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

*Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1, Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red odpow na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul Marsz. Focha 12. Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. Red odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9; Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“, „Gazeta Mogileńska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kujawski“.
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.*

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.